

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 8, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Niepokalane Początki.
Poniedziałek: 1. Leokadii P. M.
Wtorek: N. M. P. Loretańskiej.
Środa: Danazego Pap.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54.
Zachód " " " " 47.
Długość dnia godzin " " 54.
Ubyło " " " " 50.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 43 w.
Zachód " " " " 41 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 6 R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Frendlera ulica Senatorska.

Czwartek: Syneusz Miecz.
Piątek: Lucji Panny M.
Sobota: Spirydona B.
Niedziela: Walerjana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 111

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguwoli, jutro Wyszoslawy.
Zgromadzenia: Doroczne ogólne zebranie członków Archi-
konfederacji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.)
Wystawy: Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki ma-
larzy i rzeźbiarzy, Nowy-Swiat № 56— od 10 rano do 6 wie-
czorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum
przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej
wieczorem.)—Wystawa obrazów sztuk pięknych. (Krak.-
Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa
obrazów Krywulita. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej
wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-
Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś "Esmeralda", jutro "Chata za wsią"
(po dawnych, niższych scenach);—Rozmaitości: dziś "Le-
na", jutro "Guzik", "Przyjaciele Hłoba" i "Nowa Francil-
lon";—Mały: dziś "Marzelenka" (występ gościnny pani Adol-
fny Zimajerowej), jutro "Marzelenka" (występ gościnny pani
Adolfny Zimajerowej). (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od
10-ej rano do wieczora.)
Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania
na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 189 kop. 15.
(Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata skuteczna
do 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w koście-
le św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny
Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie
solenne wotywa.
— Jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu
na uczczeniu uroczystości Niepokalanego Poczęcia N.
Panny, o godz. 9-ej zrana, odprawione będą solenne wo-
tywy w następujących kościołach: św. Ducha (po-pauliń-
skim), św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Antoniego
(po-reformackim).
— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się cało-
dzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Marji Panny
Loretańskiej w kościele św. Anny (po-bernardyńskim).

W sprawie kolei warsz.-wiedeńskiej.

Zbliżający się termin nadzwyczajnego ogólnego
zebrania akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeń-
skiej wywołuje ożywiony ruch w sferach zagranicz-
nych posiadaczy akcyj tej kolei. Objawia się on
głównie wśród znanej grupy akcjonariuszów belgijs-
kich, o naradach których — już odbytych i jeszcze
zapowiedzianych w Brukseli — wspominaliśmy nie-
dawno. Pomimo iż nadto widocznych dowodów nie-
możliwości osiągnięcia swego celu, panowie ci, pod
wpływem wiadomych spekulacyjnych podszeptów,
nie zdradzają ochoty do rezygnacji z niudnych ma-
rzeń o niedosięgłym ideale 15, a nawet 25-rublowej
dywidendy. Ta tendencja natchniona też są głosy
świeżo z odnośnych sfer dochodzące, a zwiastujące
widoczny zamiar opozycji przeciw nowym stosan-
kom, w jakich postawić ma przedsiębiorstwo inter-
wencja rządu, regulująca sprawy taryfowe kolei
w duchu uwzględnienia interesów linii konkuren-
cyjnych, a względnie zsolidaryzowanego z nimi —
przez gwarancję—skarbu.

Wspomniana akcja „opozycji belgijskiej” spowo-
dowała prawdopodobnie ogłoszony przed tygodniem
w berlińskim Kurjerze giełdowym artykuł, który,
jak się wyraża redakcja, pochodzi z pierwszorzę-
dnego, dobrze poinformowanego źródła, a wnosząc
z treści, ma na celu wyjaśnienie akcjonariuszom
istotnego stanu rzeczy i ostrzeżenie o następstwach,
mogących wyniknąć ze wspomnianych wyżej dążeń
belgijskich.

Z osnową tego ze wszechmiar godnego uwagi ar-
tykułu chcemy tu zapoznać czytelników.

Komisja specjalna, delegowana przez departa-
ment kolejowy ministerjum skarbu, uchwaliła swe-
go czasu w kwestji taryf miejscowych na kolejach
Królestwa, dotyczących transportu węgla:

1) Aby zalecić kolei warszawsko-wiedeńskiej zni-
żenie opłat węglowych, zwłaszcza na dystansach
krótszych, skutkiem czego rada zarządzająca kolei
przedstawiła swój projekt, który mimo wprowadzo-
nej obniżki, daje ten sam rezultat finansowy, jak
przy poprzednich taryfach.

2) Aby wprowadzić ewentualnie na kolei wiedeń-
skiej taryfy, przepisane dla kolei dąbrowskiej, przez
co dochody pierwszej z nich spadłyby o 600,000 rs.
Ustanowienie tak niskich taryf na kolei dąbrowskiej,
gwarantowanej przez rząd, jest ofiarą ze strony
skarbu państwa na korzyść interesów przemysł-
owych, rozwijających się przy pomocy tej linii; słu-
żąc więc jest rzeczą, aby państwo domagało się ró-
wnego ustępstwa ze strony tak świetnie sytuowanej
kolei warszawsko-wiedeńskiej.

3) Zachodzi jednakże ten wzgląd, że stanowiska
państwowego ważny, iż tak znaczne niżnienie taryf
na kolei wiedeńskiej podniosłoby wielce szanse
przemysłu, operującego wzdłuż tej kolei, który i tak
już rozwija się doskonale, a okoliczność ta wywoła-
łaby reklamacje ze strony przemysłowców we-
wnętrzych gubernij Cesarstwa.

Dla tych to powodów władze rządowe postano-
wiły w swej konkluzji, aby zatwierdzić projekt
taryf węglowych, przedstawiony przez radę zarzą-
dzającą kolei wiedeńskiej — lecz zatwierdzić wa-
runkowo. Działając mianowicie w myśl wyda-
nych d. 5-go sierpnia r. b. przez p. ministra skar-
bu tymczasowych przepisów, zmierzających do ure-
gulowania konkurencji między kolejami w zakresie
przewozu towarów, uznano za właściwe, aby kolei
warszawsko-wiedeńska, w zamian za utrzymanie
żądanej taryfy, porozumiała się z koleją dąbrowską
o podział transportów węgla do Warszawy, do
uczestnictwa w których, jako linja równoległa, ma
kolej iwangrodzka najzupełniejsze prawo.

Rząd wydając takie rozporządzenie, opiera się
tu na fakcie, że gwarantowana przezeń kolej dą-
browska daje rocznego dochodu brutto zaledwie
5,000 rs. na wiorstę, podczas gdy równoległa, a nie
gwarantowana kolej warszawsko-wiedeńska osiąga
takiegoż dochodu rs. 30,000. Konkurencja kolei
wiedeńskiej dla dąbrowskiej jest do zwalczania tem
trudniejszą, iż pierwsza, dzięki swej względnej nie-
zależności, posiada w sprawach taryfowych swobo-
dę, dla drugiej niedostępną.

W podobnym położeniu znajduje się wiele dróg
gwarantowanych w Cesarstwie, a porównanie do-
chodów kolejowych uczy, że istnieją tam dwie tyl-
ko kategorie kolei: jedna rentująca się nieproporcjo-
nalnie wysoko i druga, nie przynosząca żadnego
zysku.

Ów charakterystyczny kontrast był też głównym
motywem do wspomnianego wyżej prawa o unor-
mowaniu konkurencji między kolejami.

W danym wypadku unormowanie to, jak wia-
domo, określone zostało przez Departament kolejowy
w tym stosunku, że z rozdziału transportów,
idących od Sosnowca do Warszawy, przypaść ma
57% dla kolei warszawsko-wiedeńskiej, a 43% dla
dąbrowskiej. Projekt odnośnej umowy przesłany
został interesowanym kolejom i ogłoszony w formie
półurzędowej przez dzienniki petersburskie, a zaró-
wno zasadnicze racje państwowe, jak stosunki for-
malne, nie pozostawiają żadnych widoków, aby
władze zechciały cofnąć krok, raz uczyniony.

W tym stanie rzeczy akcjonariuszom kolei war-
szawsko-wiedeńskiej przedstawia się żywotne pyta-
nie, jaką, wobec przytoczonego projektu umowy,
przyjąć mają na ogólnym zebraniu postawę.

Dają się słyszeć przypuszczenia, że akcjonarju-
sze zagraniczni oświadczą się za warunkową zgodą

na układ o podział transportów z koleją dąbrowską,
przy cofnięciu odnośnego rozporządzenia władzy.

Postawa taka miałaby jednakże bardzo słabe
strony.

Naprzód, rząd uważałby prawdopodobnie tej
treści uchwałę za równoznaczną z odmową, dalej
zaś akcjonariusze kolei iwangrodzkiej i nadwiślań-
skiej, gdyby nawet nie założyli protestu, to musie-
liby zażądać całkowitej swobody w walce konkuren-
cyjnej z koleją wiedeńską.

Faktem jest już, że odnośne władze zarządziły
środki wzmocnienia taboru kolei dąbrowskiej; od-
stąpiono jej 250 wagonów z taboru, będącego w po-
siadaniu skarbu i udzielono nieograniczone prawo
wynajmu wagonów według potrzeby, lokomotyw
zaś kolej ta posiada obfity dostatek. W zakresie
budowy magazynów i toru ma wszelką swobodę
działania.

Wziąwszy to wszystko na uwagę, zdaje się, iż
zbyt ryzykownem byłoby budowanie kombinacji na
przypuszczeniu, że z zależności kolei dąbrowskiej
i nadwiślańskiej do rządu wypływać może dla
nich jakiegokolwiek ściśnienie w konkurencyjnym
współbieganiu się o transporty węglowe z koleją
wiedeńską; z powyższych danych wynika wprost
przeciwny wniosek, że państwo dopomoże kolejom
gwarantowanym, a dochody kolei wiedeńskiej
w tym razie niewątpliwie silnieby ucierpiały.

Jeszcze gorsze następstwa dla przedsiębiorstwa
kolei warszawsko-wiedeńskiej wydałoby stanowcze
odrzućenie na walnem zebraniu projektu rządowe-
go co do podziału transportów.

W tym wypadku bowiem wątpliwości nie ulega
najmniejszej, iż odnośne władze wystąpiłyby z całą
energją, a pp. akcjonariusze mogą się przygotować
na to, iż przy zastosowaniu wszystkich prawnych
wymagań, nie przypadłaby do wypłaty za r. b. ża-
dna dywidenda.

W ostatnim właśnie czasie jenerałny inspektor
kolei, p. Apachalow, rewidował drogę warszawsko-
wiedeńską i w sprawozdaniu swojem stwierdził: że
stan kolei w ostatnich latach pozostawał bardzo wie-
le do życzenia; że doprowadzenie całego przedsię-
biorstwa do należytego porządku pociągnie za sobą
wielkie koszty; że niemniej przeto poprawa koniecz-
nie dopełnioną być winna.

Zaniedbanie wymagań technicznych przypisano
w sprawozdaniu głównie dążeniom, skierowanym do
osiągnięcia wysokich dywidend, aby tym sposobem
widoki skapitalizowania przedsiębiorstwa, w razie
wykupu, ukształtować jaknajkorzystniej dla akcjo-
nariuszów. Ponieważ jednak skarb, przy takim porządku
rzeczy, z jednej strony miałby do płacenia zbyt wy-
górowaną rentę indemnizacyjną, z drugiej zaś otrzy-
małby kolej w stanie, wymagającym znacznych ko-
sztów uporządkowania, organa więc państwowe
z całą surowością przestrzegają swego obowiązku,
którym jest powstrzymywanie sztucznego szrubo-
wania dywidendy w górę. Praca w tym kierunku
zaszła już zbyt daleko, aby powstrzymaną być mo-
gła, zwłaszcza, iż nie zaszło w ostatnich czasach nic
takiego, co by mogło skłonić władzę do zmiany po-
stawy względem akcjonariuszów.

Prawo o uregulowaniu konkurencji kolejowej zo-
stało wydane dla wszystkich dróg w państwie, ko-
lej przeto wiedeńska, która podlega tym samym
przepisom, musi im się poddać, a mogłaby kwestjo-
nować jedynie liczebny stosunek podziału transpor-
tów na 57 do 43. Reklamacja taka, według § 26
ustawy nadawczej, musiałaby być rozpatrzona przez
komitet ministrów w ciągu jednego miesiąca, a orze-
czenie w razie potrzeby przedstawione do Najwyż-
szego zatwierdzenia; wielce jednakże jest wątpli-
wem, czy wydałoby to jakiś skutek.

W dalszym ciągu autor artykułu rozważa ogólną
zasadę interwencji państwowej w sprawy kolejowe
i na zasadzie utartych stosunków europejskich wy-

prowadza wniosek, że zasada ta, zwłaszcza w zakresie taryf, uznana być musi za nietykalną.

Wobec skrupułów podejrzanego liberalizmu, na który w poprzednich starciach powoływali się szermierze p. Lysena, uwaga to bardzo na miejscu.

Nakoniec znajdujemy tu rozbiór pytania, czy na wypadek odrzucenia projektu rządowego kolej warszawskiej na właściwej stopie, przez wykonanie zaniechanych robót. Owóż wiadomo, że i w innych państwach wymagania podobne stawiane są przed przystąpieniem do wykupu, a organa rządowe nie zaniedbują niczego, co w zgodzie z duchem ustaw nadawczych prowadzi do korzystniejszego nabycia kolei dla państwa.

W danym wypadku widokom rządowym odpowiada jeszcze nader ułatwiająco § 9 statutu kolei warszawskiej, który zobowiązuje koncesjonariuszów nie tylko do utrzymywania taboru, odpowiedniego do potrzeb ruchu, lecz i do wprowadzania wszelkich wynalazków i ulepszeń, których użyteczność stwierdzono na kolejach zagranicznych. Końcowy ustęp cytowanego paragrafu mówi nawet, iż do zadania uczynienia wymaganiom zupełnego zabezpieczenia ruchu na kolei, koncesjonariusze mogą być wprost zmuszeni drogą administracyjną.

Coby rząd wyprowadzić się dało przy zastosowaniu całej surowości, zrozumieć łatwo; nie należy jednakże przypuszczać podobnego obrotu sprawy, zwłaszcza jeżeli akcjonariusze sytuację swoją należycie ocenia, i na walnem zebraniu zgadzają się dobrowolnie na przedstawiony im ze strony rządu projekt umowy z kolejami gwarantowanymi.

St.

„D i v y”.

Gardziółka śpiewaczek są kopalniami złota dla nich samych i dla ich „dzierżawców”, delikatnie mówiąc, impresarijów.

Posłuchajcie, jak się to wydobywanie złota odbywa.

Papa Mapleson, autor głośnych pamiętników przedsięwzięcia teatralnego, eksploatował Nilsonkę; niemniej obrotny jego rywal, Gye, w Londynie produkował swoją Patti, którą chytrze odbił przedtem tamtemu.

Miedzy zapaśnikami wszczyna się walka na śmierć i życie, a także i na honorarja.

Patti przybyła do Londynu jako 18-letni podłotek i zażądała tylko 40-tu f. st. tygodniowo, ona, co później brała po 1,000 f. st. za jeden występ.

Śpiewała dwa razy i owe 40 f. st. przeszło od razu do krainy wspomnień. Publiczność sama, bez pomocy impresarja, mogłaby ją była zadławić banknotami, taki zapanał dla niej entuzjazm.

W lecie więc r. 1872-go *diva* pobierała już 80 f. st. za wieczór. Nilson jednak więcej, bo 200 f. Był to jedyny moment przewagi tej ostatniej. Zaledwie bowiem mała Patti usłyszała o 200 f., Gye'owi zrobiła awanturę i musiał jej dawać po 200 gwinej, to znaczy jeszcze więcej.

Ale operacje na olbrzymią skalę datują dopiero od chwili, gdy sam Mapleson „zaopiekował” się czupurną

Patti i ją obwozić ją po kraju yankesów. Tu okazał on, co potrafi.

Gdy *diva* przybywała do Nowego Jorku, wypływali naprzeciw niej muzykanci i poliszyneli na 16-tu małych parowcach, specjalnie *ad hoc* wyekwipowanych przez impresarja. Gdy wysiadała na ląd, dawano 21 wystrzałów działowych i wykonywano umyślnie skomponowaną kantatę.

Kto żyw pragnął, rozumie się, słyszeć śpiewaczkę, podejmowaną z królewskimi honorami.

To też bywały teatru przez szereg przedstawień przynoszące po 100,000 rs. dochodu. A niektórym, szczególnie uroczystych wieczorów, zapłać dochodził do tego stopnia, że raz Mapleson, piastujący między angielskimi ochotnikami rangę pułkownika, dosiadał konia, aby objąć dowództwo nad policją, wydelegowaną do poskramiania dzikiego szalu tłumów. Ciżba jednak uliczna nie puściła go do teatru i stolica yankesów pozbawiona została osobliwego widoku: impresarja w roli hetmana.

Wówczas to biedny opiekun *divy* niewiele zarobił. Ona bowiem wraz z panem *primo tenore*, koniem i t. p. nadprogramowymi członkami teatru, zjadała prawie cały dochód.

Zdarzyło się raz w Montrealu, że zaczarowany wagon *divy* zasekwestrowano, Mapleson bowiem nie posiadał akurat sumy, wymaganej przez zarząd kolei za przewóz. Było to w nocy. Gdy Patti się obudziła, opowiedziano jej o szczególnem zajściu, które zrobiło z niej żywy zastaw, w chwili bowiem aresztu spała w swej złotej klatce; wrzuciła pogardliwie ramionami i—nie więcej. Kłopoty przedsiębiorcy mało ją obchodziły. Gałę swoją zawsze brała z góry.

O godz. 2-iej po południu 1,000 fun. musiało być na stole złożone, inaczej nie śpiewała wieczorem.

Pewnego razu Maplesonowi nie udało się zebrać więcej nad 800 fun. Na błagalne jego prośby *diva* wprowadziła do teatru pojechała, ale postanowiła nie kończyć swej toalety, póki reszta pieniędzy nie będzie uiszczona. Przyniesiono jej wreszcie 160 f.—wtedy włożyła jeden bucik, oświadczaając, iż na scenę nie wyjdzie. Dopiero, gdy wymodlono gdzieś resztę, t. j. 40 f., i oddano jej—pozwołała podnieść karynę.

Nie bawiła się ona nigdy w czułości i tem prawdopodobnie zepsuła cały przemysł teatralny.

Miała ona u siebie papugę, która za każdym wejściem impresarja wołała *Cash! cash!* (pieniędzy, pieniędzy). Rozumie się, że ptak ten nie zjednał sobie sympatii Maplesona...

Następcza się tu pytanie, dlaczego w ogóle *divy* nie mogą żyć bez papug?

Ileć Patti wychodzi z wagonu, podąża za nią Nicolini, potem papuga, dalej garderobiana, a później diamenty. Taki był jej orszak.

Słynna Murska nie ruszała się prawie nigdzie bez psa, małpy, kota i przynajmniej kilku pstrych papug.

Opowiada Mapleson o jednej ze śpiewaczek, że dostała napadów histerycznych i poważnie nawet zasłabła, gdy los zawistny zabrał jej papugę do lepszego świata.

Przypuszczają, że przyczyną tej osobliwej słabości *div* jest poprostu... pokrewieństwo ducha, nie głosu broń Boże! Oba rodzaje istot są bezmyślne, bezduszne, pracują dużo gardłem, a mało—mózgiem. Oba też jednakowo potrafią doprowadzić ludzi do szału: papuga zarówno, jak i *diva*.

Co do Patti, to napewno twierdzić można, że wprowadziła pewnych ludzi w błąd. Niekiedy bowiem rzucano jej do wagonu takie np. powitania i pożegnania, całkiem poważnie:

— Niech Bóg prowadzi cię, najjaśniejsza pani!

W San Francisco doszło do powszechnego *delirium*. Bilety do teatru puszczone na licytację i płacono za nie ceny dziesięćkroć większe od nominalnych.

Ale najwymowniej chyba świadczy o potęgę *divy* jeden smutny fakt z życia Maplesona. Raz jeden, licząc na swoją firmę, spróbował puścić się w podróż artystyczną bez *divy*—co powiecie—stracił do grosza wszystko, co uciulał był dotąd.

Nieborak z czasem odzyskał pieniądze i wziętość, ale po to, ażeby wciąż jeszcze doznawać zawodów i zgryzoł jedynie z łaski... *div*.

* *

Życie jest jednym pasmem złudzeń i omamień, A człowiek sam dla siebie wieczną tajemnicą; Poznasz kwiat najdrobniejszy, i muszkę, i kamień, Kiedy oczy twe szklana uzbiorisz żrenicą, Zdrzesz zasłonę z wszystkich przyrody tajemnic, Poznasz istotę światów, co śni na dnie morza, I tych, które w podziemnych drzemią łonie ciemnic, Ogarniesz niezmiernie błękitów przestworza, Poznasz każdą gwiazdeczkę, co świeci na niebie— Ale siebie nie zbadasz i nie poznasz siebie.

Włodzimierz Zagórski

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Peter. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zawarło w tych dniach kontrakty z firmami w Barcelonie, Marsylii, Hawrze, Londynie, Hull, Antwerpi, Amsterdamie, Bremie, Hamburgu, Sztokholmie i Chrystjanji, które mają pośredniczyć na rynkach zagranicznych w zbycie mięsa, przywożonego z Rosji.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów opracowuje ważny projekt obłożenia podwójnym odatkiem wszystkich okrętów tych narodowości, które nie zawarły traktatów handlowych z Rosją.

= Według informacji dzienników russkich austrjackie ministerjum komunikacji zwróciło się do rządu russkiego z prośbą, aby dozwolony został przyjazd komisji austrjackiej, która zamierza zapoznać się z rodzajem gospodarki kolejowej na liniach rządowych.

= Dowiadujemy się z *Petersburskich wied.*, iż ziemianie polescy pod przewodnictwem marszałka szlachty wolińskiej, S. Uwarowa, postanowili zorganizować towarzystwo akcyjne, w celu eksploataowania bogactw mineralnych Polesia wolińskiego.

= Kilka zarządów gubernjalnych w Królestwie w cyrkularzach swych, rozesłanych do komisarzy włościańskich i naczelników powiatu, zaznacza, iż coraz więcej skarg w drodze apelacji nadchodzi do komisji gubernjalnej do spraw włościańskich na postanowienia zebrań gminnych, w sprawach składek

Piękności... konkursowe.

Czytając wczoraj w Gil Blasie opis premfery w teatrze Varietés, między innemi znalazłam ustęp następujący:

„W łóżach dostrzedz można było Barrette, Reichemberg, Delahaye, Jenny Bell w krwawo pasowym toczku i Anite, premiiowaną piękność z konkursu w... (miejscowość wyszła mi z pamięci).

I zadumałam się głęboko nad „wielką blagą”, jaką są widocznie wszystkie konkursy piękności niewieściech!...

Jest to u nas przysłowie „głośny bęben za górą”—przysłowie to nigdy chyba tak bardzo nie nadaje się do zastosowania, jak co do owych przesławnych konkursów.

Piękność konkursowa!... Boże!... kształty Wenerji, karnacja Rubensa, włosy jakby po użyciu wody pani St. Allen, zęby jak... kość słoniowa, ręce i nogi Grazielli, uśmiech huryski, a czoło młodej dziewczyny, która Lamartina o... pukiel włosów prosiła. Oczy zaś, dwie gwiazdy płomienne, ciemne, bezdenne, tajemnicze.

A wdzięk! gracia! chód! ruchy—wszystko jedno czyć się winno w takiej kobiecie, jak najdoskonalszy harmonijny akord w natchnionej pieśni mistrza.

Przyznajcie się o wy, panowie świata, którzy tak mało, a zarazem tak wiele macie podobieństwa do... motyli, że w ten sposób, a nie inaczej przedstawiać sobie konkursową piękność. To też czytając

np. w Gil Blasie wzmiankę, iż „panna Anita, premiiowana piękność, znajdowała się w łóżu”, otwierając szeroko oczy i wyobrażając sobie opartą o poręcz łóżu, istotę nieziemskiej piękności, ożywioną inteligencją, owiniętą w aksamit i dzęty, woniejącą Cheery-Bloosomem o pięćdziesiąt kroków, słowem wecielenie czaru, powabu, wdzięku i elegancji kobiecej.

— Złudzenie! marzenie! — jak śpiewa Fatinica potrzaskując bermycą i epoletami, wiercie mi, a to, co wam dalej opowiem, dowiedzie prawdy słów moich.

Bo i ja pojechałam zobaczyć konkurs piękności paryskich!

Od miesiąca po wszystkich słupach, parkanach, kioskach porożlepiano afisze, na których olbrzymiemi literami widzieć było można następujące słowa: *Concours universel et international de Beauté*. Afisze te opiewały, że pewien zamożny człowiek ofiarował sumę dziesięciu tysięcy franków najpiękniejszej z kobiet... wystawionych w sali konkursowej. A zatem, konkurs międzynarodowy i wszechświatowy zostaje otwarty i przedstawi 26 kobiet rzadkiej urody, wydzierających sobie palmę piękności i worek z... dziesięcioma tysiącami franków!

Przez dwa miesiące damy te mają być oglądane przez publiczność, która zarazem stanowi jury. Trudno o większą sprawiedliwość i bezstronność, przynajmniej z pozoru.

Nie miałam pojęcia o konkursie piękności. Wyobraźnia moja, skłonna do egzaltacji, przedstawiała mi jakiś pałac, wspaniale urządzone, w którym prze-

chadzają się cudnej piękności kobiety nieuprzedowane, z włosami rozpuszczonymi i w jednakowych sukniach. Z tem przeświadczeniem wybrałam się do Neuilly i siedząc na Imperialu oczekiwałam z natchnieniem chwili, w której ów zaczarowany pałac okaże się moim oczom.

Nareszcie tramwaj zatrzymuje się przed jakimś rzesiście oświetlonym domem, na fasadzie którego widnieje z gazu złożony napis „Concours de beauté.” Wiatr powiewa płomykami kołysząc je na prawo i lewo—z wnętrza domu wydobywają się dźwięki walca, zapewne „Kawaler de Yriody”—zapowiadanego tak szumnie na afiszach. Na dole kawiarnia, pełna gości, od razu niszczy we mnie wszelkie złudzenie. Napis „dinner à 2 fr.—dinner à 2 fr. 50” uzupełnia resztę. Widzę, że siedliskiem konkursu jest podrzędna restauracja, w której podają menu z Assomoiru, a kelnerzy noszą wąsy i brody. Pochodzę do kasy, płacę trzy franki i wprowadzona przez jakiegoś grzecznego gentelmana, pełniącego zarazem funkcję lożmistrza i cicerona znajduje się w maluchnej salce, przepełnionej ludźmi.

Do dziś nie mogę zapomnieć wrażenia, jakie wywarło na mnie to nędzne widowisko, w pierwszej zwłaszcza chwili.

Wrażenie to było... przygnębiające i dużo dałoby w tej chwili, aby... nie być kobietą.

W brudnej, niskiej salce wzniesiono estradę, obitą zniszczonym, czerwonym perkaltem i obstawioną nędznymi, zeschłymi oleandrami. Dla publiczności urządzono kilka rzędów ławek, piętrzących się po prostu jedna nad drugą i niemożliwych do użycia

gminnych, na administrację, szkoły, sądy, stółki, gdyż składka pobierana bywa w równej mierze z morga roli i nieużytków. Wiele też powstaje skarg z powodu zaniedbywania naprawy dróg przez właścicieli na dworskich gruntach, którzy tylko pamiętają o naprawie w swojej tylko wiosce, bez uwagi na długość drogi. Z tego to powodu cyrkularz zaleca przy każdej sposobności tłumaczyć i wyjaśniać ustawy obowiązujące wójtom gmin i gminnym zebraniom, a poleca to czynić naczelnikom powiatów i komisarzom włościańskim.

— Wezorajsza *Gaz. h. ndlowa* pisze, co następuje: „Według wiadomości petersburskiego korespondenta *Börsen Courier'a*, w sferach rządowych podjęto decyzję, że na wypadek, gdyby nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej nie przyjęło projektów ministerjalnych, taryfy drogi i wangrodzko-dąbrowskiej zostaną znacznie obniżone, wskutek czego ruch towarowy na drodze wiedeńskiej się zmniejszy i kolej poniesie nadzwyczajne dotkliwe straty. Rząd ewentualnie będzie musiał podwoić sumę dopłaty gwarancyjnej dla kolei i wangrodzkiej przez przeciąg kilku lat, ale natomiast o tyle obniży wartość kolei wiedeńskiej, że przy wykupie stosunkowo opadnie i szacunek kolei”.

— Od p. prezydenta miasta, generała Starynkiwicza otrzymujemy następujące pismo: „Doszło do mojej wiadomości, że ktoś rozpoczyna po mieście pogłoski, jakoby osoby, przybywające do kasy miejskiej po wymianę kuponów od obligacji miejskich, niekiedy kilkakrotnie otrzymują jednolitą odpowiedź, aby po odbiór pieniędzy zgłosili się na drugi dzień. Poczytuję sobie za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że należności za ubiegłe kupony i wylosowane obligacje wypłacane są regularnie na drugi dzień po przedstawieniu ich w kasie. Ani do mnie ani do naczelnika wydziału kas nie dochodziły nigdy żadne skargi na zwłokę w odbiorze tych należności; nie mogę więc wierzyć, aby wymiana kuponów i obligacji odbywała się nieregularnie. Gdyby jednak ktokolwiek bądź narażony był w odbiorze pieniędzy na najmniejszą zwłokę, to u przejemnie proszę zwracać się z zażaleniami do naczelnika wydziału kas, lub do mnie. Pogłoski, że w kasie praktykują się nieporządki, bez uprzedniego uskarżania się przed właściwą zwierzchnością, mogą tylko rozpowszechniać ludzkie wrogość dla zarządu miejskiego usposobieni”.

— Zarząd wodociągów ostrzega właścicieli domów, zaopatrzonych w wodę, aby we własnym swoim interesie, dla ochronienia rur wodociagowych od zamarzania i pęknięcia, zakrywali starannie okna piwniczne oraz drzwi do piwnic prowadzące.

— Ulica Nowomiodowa, zamknięta od kilku miesięcy dla jazdy kołowej z powodu porysowania murów sąsiednich domów, ma być oddana do użytku publicznego w przyszłym tygodniu. Ponieważ jednak zachodzi obawa zaważenia się ścian, p. oberpoliencmajster polecił posunąć parkan na środek ulicy, w celu zabezpieczenia przechodniów na wypadek nagłego runięcia zagrożonego domu. Jednocześnie

z posunięciem parkanu mają być zasypane wykopy, poczynione pod budowę fundamentów nowego domu od frontu ulicy. Rozbiórka porysowanego domu nie wiadomo kiedy będzie dokonana, gdyż właściciel jego, pan K., pomimo wyroków sądowych i nakazów władz policyjnych, nie chce dobrowolnie poddać się konieczności rozbiórki. Ugoda z magistratem również nie może przyjść do skutku, gdyż pan K. żąda rs. 60,000 za swoją posesję, na której stojące budynki muszą być rozebrane.

— Sprawozdanie kas pożyczkowo - rzemieślniczych za miesiąc listopad przedstawia się następująco: W kasie cyrkulów I/XI, II/III i IV-go przy ul. Podwałe przychodu było rs. 781 kop. 85, rozchodu zaś rs. 764 kop. 70. W kasie cyrkulów V/VI, VII i VIII-go przy ul. Ciepłej wpływy wynosiły rs. 772 kop. 18, rozchodu zaś rs. 743 kop. 50. Do kasy cyrkulów IX i X-go w alejach Jerolimskich wpłynęło rs. 1,185 kop. 85, wydano rs. 1,059 kop. 18. Kasa cyrkulów XII-go na Pradze miała dochodu rs. 769 kop. 78, a rozchodu rs. 702 kop. 40. Ogółem dochodu we wszystkich kasach ze zwrotu rat, z poabranych procentów od pożyczek i od rat zaległych wraz z październikowym remanentem było rs. 3,509 kop. 56. Na pożyczki, kupno przedmiotów i na administrację wydano rs. 3,269 kop. 78, przeto remanent na grudzień pozostały wynosił rs. 239 kop. 78.

— Przytaczając naszą wzmiankę o niedokładnych pogłoskach, obiegających w sferach kupieckich o spadku po s. p. Chałubińskim, *Gaz. pol.* czyni uwagę, iż *Kur. warsz.* odwołuje poprzednią swoją o tymże spadku informację. *Gaz.* jest w błędzie, gdyż wiadomości naszej ani odwoływaliśmy, ani odwoływać nie mieliśmy potrzeby. Sporządzony w kwietniu r. b. testament wykazuje sumy w papierach procentowych, o których wspominaliśmy, oraz nieruchomości na ul. Mokotowskiej. Dodać tu tylko jeszcze możemy, iż oprócz legatu dla górala Roja, s. p. Chałubiński zapisał 1000 rs. na rzecz kasy dla podupadłych lekarzy i wdów po lekarzach.

— Prof. Baranowski. Dowiadujemy się, iż dr. Baranowski szybko wraca do zdrowia.

Powodem głównym niemości szanownego profesora było przeciążenie pracą.

Dr. B. od lat kilku — nie przesadzimy w wyrażeniu — żył z sekundnikiem w ręku; każda minuta miała swoje przeznaczenie, każda chwila była wypełniona, a przy wziętości znakomitego lekarza dla wypełnienia wszystkich żądań minut tych zwykle brakowało...

W takim naprężeniu trzymany organizm musiał w końcu ulec.

Na szczęście, spokój, oderwanie się od zajęć i troskliwa kuracja w Nowym Mieście nad Pilicą sprawiają, iż nasz pacjent wkrótce już, rzeźki i czynny, wróci do Warszawy.

— Z literatury.

* Z Moskwy donoszą nam, iż projekt wydawnictwa w tem mieście dziennika p. t. *Słowianin*, powzięty przez p. Alfreda Bykowskiego, urzeczywistniony nie będzie.

* W ostatnim zeszycie *Revue Philosophique* (nr

11 z listopada) znajduje się sprawozdanie prof. L. Marillier z kongresu psychologicznego w Paryżu, w którym kilkakrotnie wspomina o zasługach J. Ochrowicza, głównego promotora kongresu.

— Z teatru i muzyki.

* P. Józef Szczepkowski, b. artysta opery naszej, przyjęty został na nowo do składu artystów teatru Wielkiego, jako tenor.

Śpiewak na wstępnej próbie, w której śpiewał arję Raula z „Hugonotów”, podobał się dyrekcji i podpisał kontrakt bez zwyczajnego debiutu.

Pierwszy raz pan S. wystąpi jako Jontek w „Halce”.

* P. Pattini uwiadomiła dyrekcję teatrów, iż w śróde przyjeżdża do Warszawy.

* P. Luigia Cerales uwiadomiła dyrekcję, iż zgadza się na podane jej warunki i stanie w Warszawie w pierwszej połowie stycznia.

Baleryna ukaże się przez czas tygodniowego swego pobytu trzykrotnie na deskach teatru Wielkiego.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Esmeralda”; jutro: „Chata za wsią”; wtorek: „Violetta” (pierwszy występ p. Pattini); środa: „Brahma” i „Wesele w Ojcowie”; czwartek: „Rigoletto” (występ p. Pattini); piątek: „Pierścień rodzinny”; sobota: „Marta” (występ p. Pattini); niedziela: „Gizella” i „Divertissement”.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Lena”; jutro: „Guzik”, „Przyjaciele Hioba” i „Nowa Francillon”; wtorek: „Jacus”; środa: „Dziwak”; czwartek: „Fortepian Berty” i „Pieszczoszki”; piątek: „Osaczony”; sobota: „Stradując”; i „Aktorowie dworu”; niedziela: „Dzienniczek Justysi” i „Niespodzianki rozwodowe”.

Teatr Mały: (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Marjolana”; jutro: „Marjolana”; wtorek: „Nitouche”; środa: „Marjolana”; czwartek: „Nitouche”; piątek, widowisko zawieszono; sobota: „Nerwy” (pierwszy raz); niedziela: „Nerwy”.

— Ze sztuki.

* Jesteśmy proszeni o wzmiankę, iż nadesłany do salonu Krywulca obraz J. de Lavax p. t. „Do miasta”, nie został nagrodzony w Krakowie, lecz rysunek przedstawiający w zmniejszeniu treść tegoż plótna, otrzymał nagrodę na konkursie jednego z warszawskich pism ilustrowanych.

* Rzeźbiarz Jan Kryński wykończył cykl popiersi królów, złożony z sześciu podobizn.

Pierwsze egzemplarze zostały odlane w bronzie, następne zaś będą reprodukowane w terakocie.

* Malarz Henryk Piątkowski pracuje nad wielkich rozmiarów plótnem, przeznaczonem do przyszłorocznego paryskiego salonu.

Obraz przedstawia młodą wykwiutną kobietę, którą przejechał na śmierć pociąg, widziany już tylko w oddaleniu.

Dzieło to nosi tytuł „Samobójstwo”.

* Świeżo wykończony i przed kilku dniami wystawiony w Petersburgu obraz Suchorowskiego p. t. „W niewoli”, z końcem stycznia nadejdzie do Warszawy i będzie produkowany oddzielnie.

Na ścianach porożlepiano wielkie karty z napisem, nakazującym prowadzenia rozmowy z okazami... wystawionemi.

Nikt zakazu tego przekraczać nie myśli, każdy wchodzi tu śmiejąc się i drwiąc z istot, siedzących na estradzie, z istot dziwnie smutnych w swej głupocie, pretensjonalności i braku zupełnej godności niewieściej.

Siedzą trzema rzędami na nędznych wyplatanych krzesłkach, wysnuowane, znużone tą walką, żółtkie w świetle gazu, który z okrutną bezczelnością ujawnia sztuczny karmin ich warg i podkreślenia zgasyłych prawie oczu. Są one tak nędzne, że jakiś żal, wstyd ogarnia prawie na widok tych kobiet, siedzących nieruchomo i wystawionych na szyderstwo ogółu. Kupuję program i zaczynam czytać nazwiska.

Kobiety mają numera przypięte do piersi dla łatwiejszego orjentowania się. Nazwiska zaś ich również pretensjonalne, jak i osoby, które je noszą. Oto niektóre... Sona Paren, Gwendolina Robsert, Fanny Fotikarosch, Aicha-Bey-Zeitoun i t. d.

Jest tu osiem siostr Schiekel, rzepolących na rozmaitych muzycznych instrumentach i stanowiących orkiestrę „dames (!) hongroises”.

Nieba!... cóż za damy węgierskie w tych brudnych białych dolmanach i czapkach po franku na żółtych, nastroszonych włosach! Orkiestra ta zajmuje pierwszy rząd estrady i hurtem konkuruje o... dziesięć tysięcy franków. Sama dama dyrygująca, panna Louisa Schiekel, nie tyle piękna, ile korpulentna osoba, nosi na olbrzymim biuście przypięty numer pierwszy. Przed nią na stoliku leżą cymbały i kil-

ka bukietów, niby złożonych przez wprowadzoną w zachwyt publiczność. Panna Louisa, która u nas zaledwie uchodziłaby za przystojną praczkę, tu w Paryżu, na konkursie wszechświatowym zdaje się otrzymać pierwszą nagrodę.

Tak mnie przynajmniej zapewniał ów wypomadowany gentelman, pełniący funkcję lożmajstra. Widząc, że zbieram notatki, raczył mi udzielić kilka szczegółów, któremi się z wami czytelnicy śpieszę podzielić.

Szczyt całej grupy wystawionych okazów zajmuje młoda kobieta, blondynka, o długim nosie, jeszcze dłuższej brodzie, lecz za to bardzo malutkich oczkach. Ubrana jest w następujący sposób. Na niebieskiej spódnicy zwiesza się pasowa szarfa, związana z boku w sposób orjentalny. Z pod tulubka, okładanego futrem, wychodzi cygańska bufiasta koszula. Długie rękawy w kształcie rękawów żydowskich są z białej iluzji, przetykanej srebrem. Na głowie ma numer 21, (bo tak się oznaczają te damy), fez turecki ze złożonym kwastem. Wypomadowany gentelman oznajmia mi, że numer 21 jest „une Slave”, a kostjum jest oryginalny słowiański.

Wystrzeszczam na niego oczy i pytam o nazwisko tej piękności. Uśmiecha się tajemniczo, wreszcie nagłony przezemnie wyznaje, że „la belle Slave” pragnie zachować incognito. Zaciekawia mnie to coraz więcej, staje się grzeczną i rozmowną, wreszcie gentelman staje się niedyskretnym i szepta mi do ucha nazwisko... nie! tego nazwiska tu napisać nie mogę.

Wyznam wam tylko, że się kończy na „ska” i znana jest w literaturze. Zapytany o narodowość

damy w fezie, dzentelmen z całą powagą powtarza swoje sakramentalne „une Slave”, dając tem dowód, że nie tylko romansopisarze i publicyści francuscy są pod względem „Slaves” najzupełniej ciemni.

Zapytuję mego „objaśniacza”, czy nie możliwym by było zamienić z tą damą choćby kilka słów i przekonać się, jakie ma prawo nosić nazwisko, otoczone świetlaną aureolą pracy i talentu, lecz rzecz ta jest niedozwolona. Okazy wystawowe są na pozór odseparowane od publiczności i nie wolno pod żadnym pozorem wdawać się z niemi w rozmowę.

Opuszczam więc zamiar rozmowy z piękną „Slave”, mając silne przekonanie, że kolebką jej jest Montmartre-Breda lub Rochechouart. Zaczynam więc przegląd dalszych okazów i powoli wesołość, panująca pomiędzy widzami i mnie ogarnia. Widzę, że zadrwiono porządnie z publiczności, nazywając te kilkanaście potworów konkursem piękności.

Obok mnie siedzi pani Cl. Hu., słynna piękność paryska i śmieje się serdecznie, odsłaniając w tyłu uśmiechu całe rzędy pereł, oprawnych w purpurę najpiękniejszych warg, jakie w życiu widziałam.

— *C'est le concours de laideur* — mówi zwracając ku estradzie swe przeszłe ciemne oczy, tak łagodne, że nikt nie posadziłby, iż kobieta owa zabiła lat temu kilka człowieka!

Tak jest, zabiła potwarce, który, jak gad szkolny, drogę jej życia zaciemniał jadłem obmowy! Zabiła go w sędzie w oczach wszystkich, i... uwolniona została. Z najwyższym podziwem i uwielbieniem patrzy na n.a... Ta kobieta umiała się bro-

* Dla ożywienia wystawy szkiców w salonie artystycznym, administracja w przyszłym tygodniu umieści cykl prac niedawno zmarłego malarza ś. p. W. Hirsza.

Na wystawę świeżo nadesłano 40-ci obrazków malarzy krakowskich, dostarczonych staraniem rzeźbiarza St. Lewandowskiego.

= Niezwykły jubileusz.

Przed kilkoma dniami, p. Fukier, właściciel składu win, obchodził niezwykle jubileusz.

Oto w 50-cioletnią rocznicę zapisania się jego do bractwa archikonfraterni literackiej, które przypadało w d. 4 ym b. m., senior bractwa, p. Dobrowolski, z kilkunastoma członkami udali się do jubila, któremu wręczono z tej okazji dyplom, jako jednemu z najstarszych członków archikonfraterni.

Wypadek ten niezwykle zanotowano w księgach bractwa.

= U wioślarczy.

Doroczne ogólne zebrania członków Towarzystwa wioślarskiego odznaczają się niezwykle ożywieniem a zarazem późnym zbieraniem się obradujących.

Wczorajsze miało się rozpocząć o godzinie 8-ej wieczorem.

O godzinie 11-tej brakowało do ilości, oznaczonej ustawą, 50 osób.

Oprócz listy kandydatów, przedstawionej przez zarząd, kursuje druga „wioślarska”.

Wreszcie o godz. 11-cj min. 20 wice-prezes Kucharzewski zawiadomieniem o chorobie prezesa hr. Krasieńskiego, otwiera, zastępując go, posiedzenie.

Członków zgromadziło się przeszło 200-tu, uchwały więc zgodnie z ustawą prawomocne.

Wiceprezes proponuje na przewodniczącego mecenasa Jana Maurycego Kamińskiego, którą to propozycję zgromadzenie przyjmuje przez aklamację.

Rozpoczynają się zatem obrady, a treść ich dla spóźnionej pory jesteśmy zmuszeni odłożyć do poniedziałku.

= Wieczorek muzyczny.

Wczorajszy pierwszy w bieżącym sezonie wieczorek muzyczno-deklamacyjny, który się odbył w lokalu Towarzystwa subiektów handlowych przy ul. Miodowej, zgromadził stosunkowo dość znaczną liczbę słuchaczy.

Ogółem zebrało się przeszło 60 osób.

Muzyka, śpiew i deklamacja złożyły się na urozmaicenie wieczorku.

W przyszłą sobotę odbędzie się koncert ze współudziałem doborowych sił artystycznych.

= Na „przytulisko”.

Zarząd „przytuliska”, pomimo odległej jeszcze pory, rozpoczął przygotowania do balu, którego termin został oznaczony na dzień 22-go stycznia.

Pożyteczna ta instytucja, pomimo nieustannego braku funduszy, utrzymuje około pięćdziesięciu ubogich.

Zapowiadana zabawa ma na celu zebranie środków na utrzymanie dotychczasowych pensjonarzy oraz możliwe przyjęcie licznych kandydatów.

= W sprawie taryfy celnej.

W tych dniach komitet, zajmujący się sprawą

projektowanej zmiany taryfy celnej przy warszawskim oddziale Towarzystwa przemysłu i handlu, przesyła do ministerjum referat o welnie i wyrobach z tejże, opracowany przez osobną komisję, złożoną z pp. W. Koszutskiego, A. Żbikowskiego i B. Ratyńskiego.

W odpowiedzi na uwagi, poczynione przez prof. Iliną i Łankową, zajmujących się opracowaniem projektowanych zmian w ocenie rzeczoności artykułu, powyższa komisja, trzymając się zasad protekcyjnego systemu, jest stanowczo za znacznym podwyższeniem cla od welny i wyrobów z niej.

Najlepszym na to poparciem jest ta okoliczność, iż jakkolwiek projektowane zmiany taryfy celnej poniekąd weszły już w życie od czerwca r. b., to jednak, wedle wykazów warszawskiego kantoru Banku państwa, w magazynach tegoż obecnie znajduje się niebywała ilość cienkiej welny, dochodząca do 40,000 pudów.

Pokazuje się z tego, iż opłata celna rs. 2 w złoocie od welny, sprowadzonej w stanie surowym, jest za małą i że należy takową znacznie podnieść, by niedopuszczyć konkurencji zagranicznych producentów.

Co zaś do welny sztucznej, wyrabianej z okrawków, to komisja obecna opłatę celną uważa za nie stosowną i dla tego proponuje w miejsce dotychczasowej 1 rs. w złoocie z puda, pobierać opłatę w stosunku następującym: okrawki szerokie na 1 werszek, a długie na 1 arszyn uwalnia zupełnie od opłaty celnej, pozostawiając tylko możność pobierania 15 kop na pokrycie kosztów ekspertyzy; okrawki szerokie na 4 werszki, a długie na 1 arszyn obłożą cłem do wysokości rs. 4 w złoocie od puda, wreszcie nowe sukienne okrawki, przewyższające wymiarem oznaczoną normę, obłożą opłatą 13 kop. w złoocie od jednego funta.

W końcu komisja uprasza o zmianę wagi i monety, dotąd praktykującej się na welnianym jarmarku w Warszawie na pudy i ruble, a to celem większego ujednostawienia cen i lepszego porozumienia się z producentami Cesarstwa.

W ostatnich dniach Towarzystwo otrzymało memoriał w sprawie projektowanej zmiany niektórych artykułów taryfy celnej, dotyczących się instrumentów muzycznych.

W tym celu Towarzystwo rozesłało zaproszenia na posiedzenie do tutejszych fabrykantów i odnosnych rzeczoznawców, a to dla zasięgnięcia ich zdań, czy projektowane zmiany są pożądane i o ile takowe mogą wpłynąć na rozwój naszego w tej gałęzi przemysłu.

Posiedzenie ma się odbyć w gmachu Muzeum w d. 9-ym b. m., o godz. 7-ej wieczorem.

= Na wystawie.

Z okazji świeżo nadesłanych na wystawę starożytności i nowożytności sztuki stosowanej do przemysłu, a nie objętych katalogiem, wymieniamy:

Budowniczy Wład. Rittendorf — zegar srebrny, powozowy, fabryki krakowskiej, opatrzonej napisem J. Gottfri Krosz, horloger du Roi à Cracovie oraz łyżkę srebrną, połączoną, ozdobnie ornamentowaną z herbem Wadwicz, z XVII w.; p. Kegler — obraz Matki Boskiej, malowany na skórze, oprawny w ramę złotem haftowaną i kamieniami wysadzana;

Z. J. Borkowski — zegarek srebrny, pięknie ornamentowany z XVII stulecia; p. Bierzyński — tarczę srebrną, wysadzoną różnemi numizmatami i herbami Korwin i Slepowna oraz rozmaite naczynia srebrne z 1794 r.; p. Jagmin — zegar brązowy z czasów dyrektorjatu; p. J. Browka — starą makatę jedwabną, suknię srebrną haftowaną z połowy zeszłego stulecia i neserkę z perłowej masy w formie fortepianu z czasów Cesarstwa; p. M. Mayer — pokrycie na poduszkę, wyhaftowane kartami.

W ciągu ubiegłych kilku dni, wystawa była dość licznie odwiedzana, zwłaszcza przez publiczność prowincjonalną, której napływ z powodu zbliżających się świąt daje się uczuwać.

W dziale sztuki nowożytnej, zwracają uwagę wystawione przez pp. Florjanowicza i s-kę patery z widokami Sukiennic i pomnika Jana III-go oraz biust egipcjanki.

= Wystawa ogrodnicza.

Posiedzenie komitetu wystawy ogrodniczej odbyło się onegdaj w lokalu towarzystwa ogrodniczego.

Obrady toczyły się w dalszym ciągu w przedmiocie wynalezienia odpowiedniego placu pod wystawę. Komisja, delegowana do zbadania sprawy, projektowała przede wszystkim Dolinę Szewajcarską, warunki jednak podane przez jej dzierżawcę, były zbyt wygórowane, z tego powodu od projektu komitet musiał odstąpić. Drugim miejscem wskazywanym był cyrk na Ordynackim, wraz z ogrodem do instytutu muzycznego należącym. Bliższe zbadanie tej sprawy utwierdziło komitet w postanowieniu zaniechania tego projektu, cyrk bowiem na użytek wystawy okazał się nieodpowiednim.

Po długich naradach i przeprowadzonych w tym kierunku pracach, wybrano na wystawę plac Ujazdowski, miejsce wystawy ogrodniczej, odbytej 1885 r. Postanowiono jednak użyć połowy placu z powodów następujących: Plac, użyty w r. 1885 pod wystawę ogrodniczą, był za wielki, co na układ artystycznej całości wystawy ujemnie wpłynęło, skrócony pozwala na więcej malownicze ugrupowanie przedmiotów, a to ożywi i podniesie znakomicie efekt.

Co zaś do kosztów, to przedstawiony porównawczy anszlag, wypracowany przez członka, ogrodnika p. Walentego Kronenberga, przy współudziale p. Franciszka Szaniora, na podstawie skrupulatnych obliczeń, udzielonych przez dwóch majstrów ciesielskich, wykazał plac Ujazdowski jako najtańszy.

Nadmianić nam wypada, że w razie potrzeby przestrzeń mającego się użyć placu będzie odpowiednio do wymagań artystycznych powiększona.

= Kawior.

Z powodu mniej obfitego w tym roku polownictwa, cena kawioru astrachańskiego jest obecnie o 30% wyższą od ceny zeszłorocznej.

Podrożenie kawioru oryginalnego sprzyja rozwojowi fabrykacji kawioru krajowego z ikry jesiotrów, który jako znacznie tańszy z każdym rokiem ma coraz większy zbyt nie tylko w Warszawie, lecz i na prowincji.

= *Suum cuique.*

Ze w gronie lekarzy naszych są ludzie wiedzy — wiemy o tem wszyscy; są jednak niestety między

nió i ukarać nikczemnika. Gdyby wszystkie kobiety miały tę energję, połowa moralnej nędzy zniknęłaby ze świata... Postępek pani Cl. H. musiał być zupełnie prawny, skoro twarz jej zachowała ślady niezamąconej niczem pogody i szlachetnego spokoju. Jest tak piękna, że spojrzawszy na jej idealne rysy z najwyższą przykrością zwracamy się ku estradzie. Proste, trywialne, ordynarne twarze siedzących tam kobiet, wydają się nam wstrętne w porównaniu z przepyszną pięknością pani Cl. H. Lecz siedzę po to, aby je oceniać.. prowadźmyż do końca ten nużący obowiązek.

Tuż obok damy w fecie rozsiadła się niemka, Emma Krauss. Blondynka, umalowana, z noskiem zadartym, prezentuje wychudły biust w faldach czarnej, jedwabnej materji. Dalej, istota, oznaczona numerem dwudziestym pierwszym, jest tak brzydka, że zamiast wstrętu, smutek tylko budzi. Obok Ayscha Bey Zeftouen przedstawia masę, złożoną z rozczochranych czarnych włosów, potężnego nosa, szerokich ust i brudnej białej gazy, naszywającej zczerniałym szychem.

Jedna z Schieklówien, nosząca sentymentalne imię Klary, jest tak blada, nędzna i mizerna, że przykro się robi patrząc na ten kwiat, zwiedły w tak młodych latach. Po prawej stronie estrady, jak brudna biała plama odbija biała sukienka Fanny Fotikarosh, której policzki pod wpływem gorąca, panującego w sali, stają się prawie fioletowe. Z po za jej pleców wysuwa się głowa monstrualnie brzydkiej brunetki z nastrożoną grzywą nad podciniałemi oczyma. I mimowoli do ust ciśnie się

zapytanie: co one tu robią wszystkie na tej estradzie? poco siedzi ten tłum brzydkich kobiet, zamiast zająć się jakąkolwiek pracą.

Placą im podobno pięć franków dziennie razem z pożywieniem. Ha! nędza, to kat straszny. Kto wie, może niejedna z tych istot naraża się na śmiech i szyderstwo ogółu dla tych stu dziennie i nędznego talerza cuchnących krewetów! Ja, z sentymentalizmem moim, radabym dopatrzeć zawsze jakąś szlachetną stronę w każdym medalu.

„Oh!... la! la! — les singes!” — słyszę dokoła. „Oh! les laiderons! oh les misérables!” — śmieje się tłum, zbity na ciasnych ławkach.

Teraz mnie wesołość opuszcza zaczyna. Czuje jakieś dziwne poniżenie kobiecie i widok całej masy mężczyzn, drwiących z tych twarzy niewieściech, burzy krew we mnie. Mój sąsiad wskazuje właśnie na najbrzydszą chyba ze wszystkich okazów i objaśnia swego towarzysza o położeniu socjalnem tej damy. Jest ona żoną jednego z... szejtariuszów komedji francuskiej! Więc nie nędza przynęcała ją tu na estradę i kazała jej zasiąść pomiędzy zeschłemi oleandrami i poddać swą twarz schorowanej blondynki pod szydercze wejrzenie tłumy? Czyżby więc próżność w tych kobietach była do tego stopnia rozwinięta, że nie widzą własnej brzydoty i wystawiają się dobrowolnie na uragowisko publiczne?

Co nie przeszkodzi jednak, że.. laureatka pozostanie zawsze mistycznym wcieleniem piękności dla tych, którzy jej nigdy nie widzieli.

Czy będzie nią Zuzela, czy Babia, czy Celina —

wszystko jedno! Fotografie jej rozejdą się setkami po świecie, a cudzoziemcy kupować je będą w przekonaniu, że te rysy, upiększone przez fotografa, w rzeczywistości muszą przewyższać wszelkie malarzenie.

Lecz ja, która widziałam taki konkurs wszechświatowy, która z całym niesmakiem i smutkiem nad nędzą kobietą wyszłam z tej ciasnej sali, pełnej dymu i szyderstwa mężczyzn — patrzeć będę na fotografie premjowanych piękności nie przez szkiełka różowe. Gdy wychodziłam, wciśnięto mi w rękę kartki z numerami, prosząc, aby numer przezeńnie wybrany wrzucić do ogólnej urny. Uciekam, nie dopelnijwszy tej formalności. Trywjalny wale, grany przez Schieklówny, towarzyszył mi aż do progu i wybiegi ze mną w ciemną aleję Neuilly. Rzuciłam na ziemię karteczkę z numerami i obejrzałam się po za siebie.

Wiatr jesienny kołysał bezlistne gałęzie drzew i gasił to znów zapalał płomyki gazowe migoczące nad drzwiami restauracji. Jakiś smutek owijał ten cały gmach, świecący krwawymi smugami czerwonych firanek sali, w której rzędem siedziały wyszadzane przez tłum kobiety!

„Espèce des mufles!” — mówili przechodząc mężczyźni, rozgniewani na zawód, jaki ich spotkał.

„Oh! les malheureuses!” — wyrzekła jakaś kobieta, potrząsając głową. „oh, les... malheureuses!”... I zdaje się, że ta kobieta właściwie tu słowo znała.

Gabryela Zapolska.

nimi i pyszałkowicie, lekceważący sobie życie ludzkie...

Do chorej pani D. wezwano lekarza, który skonstatował „zamulenie” kiszek i żołądka i kalomelem łącznie z innymi medykamentami zalecał usunąć chorobę.

Na szczęście, inny zaproszony doktor w diagnozie znalazł słabość wręcz przeciwną: dopatrywał się zajęcia płuc, zapobiegł następstwom i ocalił matkę rodzinie.

Słowa te, nie ujawniające nazwisk lekarzy, dla obu właściwą niechaj nagrodą będą...

— Kąpiel wiślana.

Pomimo mroźnej aury w omnibusie kąpielowym na Wiśle, w pobliżu mostu od strony Pragi, kąpie się jeszcze w otwartej rzece sześć osób.

Do najbardziej zahartowanych należą sześćdziesięcioletni handlarz izraelita W., który zimowej kąpeli używa stale od lat przeszło dwudziestu.

— Wisła marznie.

Łacha praska i przy ulicy Czerniakowskiej zamrzła.

Koryto zwięza się z każdą godziną i marznie od brzegów.

Powłoka lodowa sięga po za drugi filar mostu. Stan wody bez zmiany.

— Ślizgawka.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się ślizgawka na niektórych stawach miejskich.

Za rogatką wolską sezon zimowego sportu zainauguruje festyn na lodzie.

— Koleje wynalazcy.

Przed laty do jednej z fabryk tutejszych zgłosił się młody człowiek poszukując pracy.

Znalazł ją, dzięki temu, że sobie potrafił zjednać względy jednego z wójtów fabrycznych.

Była to praca ciężka zwykłego robotnika, a zarobek starczył ledwie na chleb powszedni.

Nie odstraszyło to jednak młodego Stanisława Horoszkiewicza, który zapomniawszy o tem, że ma w zanadrzu patent skończonego technika, nie cofnął się przed ciężką pracą, byleby zarobić 30 kopiejek dziennie.

Ale i dla niego zaświecili dni lepsze.

Właściciele fabryki poznali się na wiedzy i zdolności młodzieńca, wzięli go więc do biura i tu już szybko utorował sobie drogę.

W ciągu lat paru wynagrodzenie jego wciąż wzrastało, poprawiały się warunki bytu, ale to wszystko nie odejmowało mu energii i nie osłabiała ochoty do pracy dla chleba i dla dalszego kształcenia się w zawodzie.

Obecnie p. Horoszkiewicz jest dyrektorem fabryki w Ottyni, a wynalazek jego nowego rozsuwanego kotła parowego otrzymał patent w Austrii.

Kocioł ten po wygaszeniu ognia, może być łatwo rozebrany a wewnątrz jego oczyszczonem ze szlamu i osadów.

Umieszczony na kołach i podzielony na dwie części, daje się z łatwością przewozić nawet po najgorszych drogach, a zalety te otwierają mu szerokie pole zastosowania w przemyśle, zwłaszcza górniczym.

Wynalazek ten stawia wynalazcę w rzędzie pierwszych inżynierów techników i biednemu przed kilku laty robotnikowi fabrycznemu odrazu zapewniał byt niezależny i stanowisko.

— Zawiele... dobrego.

Manja muzyk zagranicznych ogarnęła tutejszych przedsiębiorców w sposób zastraszający... uszy.

W przyszłym tygodniu, na zamówienie pewnego restauratora, przybywa orkiestra... honwedów.

— Stanowczo zawiele dobrego!

— Kradzieże.
Zamieszkałemu przy ulicy Złotej pod nr 63-im Romanowi Tryburskiemu skradziono różne przedmioty na sumę 150 rs. — Nocy wczorajszej przez okno z mieszkania Wiktora Rutkowskiego przy ulicy Marjańskiej pod nr 2-im skradziono garderobę, bieliznę, oraz drobne przedmioty na sumę 100 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Elektralnej pod nr 47-ym, Salomei Hartmanowej skradziono futro wartości 150 rs. — Stanisław Dobrzyński, zamieszkały przy ulicy Grzybowskiej pod nr 76-ym doniósł policji, że uczeń jego, Stanisław J. dopuścił się kradzieży różnych przedmiotów. Chłopca aresztowano.

— Przejechanie.

Wczoraj rano na Starem mieście powożący prywatnymi saniami najechał na Franciszkę Sławińską, zamieszkałą przy ulicy Miodowej pod nr 17-ym.

Sławińska dostawszy się pod konie, uległa zranieniu głowy, piersi i ręki.

Po udzieleniu doraźnej pomocy na miejscu, odwieziono ją następnie do domu.

— Z powodu nieopłacenia w terminie raty procentowej, wileński Bank ziemski wystawia na licytację, mającą się odbyć w grudniu, 623 posiadłości ziemskie i w gub. wileńskiej 90, kowieńskiej 177, grodzieńskiej 74, mińskiej 63, witebskiej 103,

mohylewskiej 75 i w pskowskiej 41. Najwięcej majątków wystawionych na sprzedaż znajduje się w gub. kowieńskiej. Od początku swego istnienia, t. j. od r. 1874-go do 1888 go, Bank wileński wystawił na licytację za nieakuratność dłużników, 4,310 posiadłości ziemskich. Z tej zaś liczby sprzedał 106 za sumę 2,352,400 rs. W r. 1888-ym i 1889-ym, na licytacji sprzedano jeszcze kilkanaście folwarków.

— W dniu 15-ym b. m. odbędzie się w Łodzi zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego.

— Z Bzina piszą do nas:

„W tych dniach odbył się w Skarżysku kościelnym pogrzeb s. p. Waligórskiego, zawiadowcy Wielkiego pieca w Rejowie, tej samej fabryki, której 50-letni jubileusz obchodziliśmy r. z.; rok więc tylko przeżył jubileusz, który jednocześnie był dlań 45-letnim jubileuszem służby.”

— Szkoła techniczna.

W Archangielsku otworzona została szkoła techniczna.

Jest to szkoła według nowego typu szkół technicznych.

— Nowy przemysł.

W dobrach Domaszownicy, w powiecie łukowskim, zaczęto prowadzić sztuczną hodowlę kurcząt. W tym celu sprowadzono z zagranicy cztery aparaty.

W każdym aparacie mieści się po 260 jaj, a zatem co trzy tygodnie powinno się wylęgnąć przeszło 1,000 kurcząt, które mogą być rozsyłane po kraju w każdej porze roku.

Dotąd, jak wiadomo, młode kurczęta pielęgnowano tylko na wiosnę, w czasie kiedy kwoki miały popęd do siedzenia na gniazdach.

Chcąc, ażeby cztery aparaty ciągle były czynne, potrzeba utrzymywać najmniej sto kur rasy Hondan, która od wieku jest sztucznie hodowaną.

Najlepsze jednak kury tej samej rasy są aklimatyzowane nad Renem, sprowadzane zaś z Francji po czterech latach giną na suchoty.

— Jarmark.

Z Lubartowa piszą do nas o ostatnim jarmarku. Zjechało się na jarmark około 7,000 osób.

Byłaby przeprowadzono bardzo dużo, lecz pomimo taniości z powodu braku paszy na nadeżdżającą zimę, pokupu nie miało; ładną krowę można było kupić za 25—30 rs., za parę rebotczych wołów płacono 100—120 rs. tych ostatnich było zaledwie 10 par.

Koni ładnych nie dostawiono zupełnie, były same chetki w dość znacznej ilości, sprzedawano je też nie drogo; świnie dosyć drogie.

Zboże dostawione w barzo małej ilości, sprzedawano po cenach warszawskich.

Chleba i bulek pod wieczór zabrakło w całym miasteczku...

Warszawscy żydzi zakupili: około 45 pudów masła, płaćąc po 25—30 kop. za funt, również sporą ilość jaj po 1 rs. za kopę.

— Upadłości.

Piszą do nas z Białegostoku:

„Czwierć miliona rubli — to kawał grosza niemamy. A na tyle niemal, nie licząc drobnych kielbików przeróżnych, zarwały Białystok w przeciągu kilku ostatnich miesięcy dwie zaledwie tylko, ale zato grube ryby: Makower i Hejfler.

Świeżo ostatni z nich, Hejfler, sam jeden tylko kosztuje świat handlowy i przemysłowy tutejszy okragłych sto tysięcy rubli.

Że musiało to znacznie utrudnić kredyt pieniężny i wekslowy na rynku białostockim — nie potrzebuje my dodawać.

Kredyt się zmniejszył, za to wzrosło, rzecz jasna, dyskonto; a że przemysł fabryczny i handel i bez tego jakoś kuleje już u nas chronicznie oddawna, ogólna sytuacja przeto przedstawia się bardzo niewesoła.”

— Meteor.

Z Symferopola donoszą, iż w końcu zeszłego miesiąca widzialny był świetny meteor, przelatujący nad miastem.

Meteor znaczył za sobą świetną smugę.

— Świętokradztwo.

Z Dynaburga donoszą nam:

„W tutejszym sądzie okręgowym rozstrzygnięto znaną tu i w okolicy sprawę o okradzenie kościoła w miasteczku Krzesławce.

Kradzież miała miejsce w maju r. b., a dokonali jej niewiadamymi złościami.

Wyniesiono z kościoła kilka cennych przedmiotów, jak puszkę do komunikantów, krzyż srebrny wyłaczany, lichtarze srebrne i t. p., oraz rozbito i opróżniono trzy skarbonki.

Na ślad złościców natrafiono dopiero w następnym tygodniu.

U jednego z pastuszków miejscowych dostrzeżono kilkanaście rubli.

Zkąd wziął te pieniądze, na razie objaśnić nie chciał, później jednak przyznał się, że pieniądze te pochodzą z kradzieży, że część skradzionych przedmiotów zdażył już sprzedać w Krzesławcach i wskazał przytem swego współnika.

Na zasadzie jego słów pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej: sam zeznający, 11-letni Stanisław Kozur, oraz Aleksander Lewczyn.

Jak wykryło śledztwo, część skradzionych przedmiotów została zakopana w ziemi, w pobliżu kościoła, część zaś, jakśmy rzekli, sprzedaną w Krzesławcach.

Tych ostatnich nie odnaleziono.

Josef Günzburg, którego wskazał Kozur, jako nabywcę, zaparł się wszystkiego, rewizja nie u niego nie wykryła.

Lewczyn, jak się okazało, był namówiony do przestępstwa przez swego rówieśnika, Kozurę.

Sprawa nieletnich świętokradców sądzona była przy współudziale sędziów przysięgłych.

Przysięgli obu małeów potępił, dla Lewczyna jednak prosili o pobłażanie.

Wyrokiem sądu okręgowego, główny winowajca Kozur został skazany na 3 lata pokuty w klasztorze, a Lewczyn na oddanie dla poprawy rodzicom.

— Przy sekcji.

Piszą do nas z Lublina:

Fatalny wypadek zdarzył się ordynatorowi tutejszego szpitala św. Wincentego & Paulo, drowi Jacewskiemu.

Dokonywając sekcji na zwłokach w szpitalu p. J. skaleczył się w palec.

Spostrzegł to natychmiast i zastosował odpowiednie środki lekarskie, mimo to wrótce zauważono zakazanie krwi w ręce.

Koledzy przystąpili do energicznego ratunku, bowiem niebezpieczeństwo jest wielkie.

Stan zdrowia dra J. jest do tej pory groźny. Wypadkiem tym zajmuje się żywo całe miasto.”

— Zabójstwo i samobójstwo.

Niedawno w powiecie lidzkim, około miasteczka Żoludek, w dobrach hr. Uruskiej zdarzył się następny wypadek.

Rządca dóbr, nader surowy i wymagający, był nielubiany przez całą administrację.

Wszyscy oficjaliści chcieli się go pozbyć. Hr. U. nie myślała jednak wcale usuwać energicznego, sprężystego człowieka.

Największą nienawiścią pałał do niego pisarz پروwentowy, którego też rządca kilkakrotnie chciał wywalić ze służby.

Gdy nakoniec znów za jakieś małe uchybienie rządca zaczął strofować pisarza i grozić utratą miejsca, ten ostatni chwycił dubeltówkę i jednym strzałem położył trupem rządę, drugim sam sobie życie odebrał.

— Pożar wiatraka.

W nocy z piątku na sobotę we wsi Koło, gminy Czyste spalił się wiatrak, należący do Juliana Lefas, budowany na sposób amerykański, wartości 5,000 rs.

Wiatrak zaasekurowany był dawniej na sumę rs. 3,770, lecz następnie zmniejszono ubezpieczenie na rs. 2,830.

Przyczyna pożaru niewiadoma; o podpalenie nikogo nie podejrzewają.

— Niezdrowe mięso.

W Lublinie zmarła w tych dniach wśród strasznych męczarni żona komisarza sądowego, pani Kaliniewiczowa.

Opowiadają, że przyczyną śmierci było spożycie mięsa z chorego wołu.

— Napad.

We wsi Miroszewice, w pow. łęczyckim, szajka drabów, którzy uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli w nocy do chaty właściciela Wawrzeńca Szymańskiego i zagroziwszy jemu i żonie śmiercią, żądali oddania im pieniędzy.

Gdy Szymański opierał się, złościny biciem zmusili ich do wskazania ukrytych pieniędzy.

Zabrawszy całą gotówkę, wynoszącą rs. 420, rabusie umknęli.

— Pożar śpichrzy.

W majątku Damięty-Narwoty, w powiecie ciechanowskim i w majątku Piastowo, w powiecie sierpeckim spaliły się śpichrze ze zbożem.

Straty przenoszą rs. 12,000.

Z muzyki.

Chcąc streścić wrażenie, wyniesione z wczorajszego przedstawienia „Cyrulika sewilskiego”, przedstawienia, któremu udział Marcelli Sembrich-Kobańskiej nadawał odrębny zupełnie nastrój i blask, nie potrzebowałem dalej sięgać, jak do partycji tego niespożytego arcydzieła. Pierwsze słowa Rozy, intonującej cavatine (w akcie drugim) służąc

moga za motto w określeniu tego czarownego zjawiska wokalnego, które nosi imię Marcelli.

Una voce...

Czyż można dziwić się zapalowi, zachwytowi, który ogarnia tłumy, gdy rozlega się ten nieporównany instrument. Tak jest—jest to głos tylko, ale jakże on skupia w sobie te przymioty, które się zakochana Rozyna tak chętnie przechwala:

*Jo son docile, son rispettosu,
Sono obbediente, dolce, amorosa,
Mi lascio reggere, mi fo guidar.
Ma se mi toccano...*

Tak jest! Czyż można sobie wyobrazić organ wokalny więcej podatny i wymaganiom artystycznym posłuszny; czyż nie rozbrzmiewa on dziwną, nie dającą się określić słodyczą i uczuciowością?

W przymiotach tych spoczywa ta siła elementarna, prosta, nie sięgająca do głębin zimnej refleksji, siła, której poddają się tak chętnie słuchacze.

Partja Rozyny, oprócz fraz canzoni w akcie pierwszym (*Segui o caro, deh segui così*), zawiera cavatine, duet z Figarem i wielki finał w akcie drugim, następnie kwintet i tercet z Almavivą i Figarem w akcie trzecim. Wszystkie te epizody, utrzymane w najszlachetniejszym stylu rzeczywistej, starowłoskiej buffy, przedstawiają jedno z najtrudniejszych zadań repertuaru operowego. Jako ilustracja muzyczna komedji Beaumarchais'go, rola ta wymaga przytem niezwyklego artyzmu w zastosowaniu arkanów sztuki aktorskiej. Znakomita śpiewaczka i pod tym względem wyróżnia się znakomicie, dając postać prawie typową. Zresztą, któż będzie kładł szczególniejszy nacisk na Rozynę Beaumarchais'go wobec nieporównanej Rozyny Rossiniego?

Na popis podczas lekcji p. Sembrich-Kochańska wybrała ten znany fajerwerk wirtuozowy, który nosi nazwę „Warjacyj” Procha. O ile tu śpiewaczka ośniewała swą techniką, o tyle znowu w arji z „Lunatyckich” (*Ahl non giunge uman pensiero al contento ond'io son piena*), którą zakończyła wczoraj operę, odezwała się nuta szczerego, porwijącego uczucia i zadowolenia. Tak jest! artystka mogła być zadowolona nie tylko ze swej produkcji, pełnej artystycznego wykończenia i blasku, ale i z tego przyjęcia entuzjastycznego, którem słuchacze ją wyróżniali.

Nad program *diva* wykonała dwa mazury Szopena.

Ahl una voce!

W przedstawieniu wczorajszym, wogóle udatnem, obok Marcelli Sembrich-Kochańskiej, występowali: pp. Myszuga, Chodakowski, Sejdeman i Kozieradzki, oraz pani Marszałkowska.

Operą dyrygował p. Kratzer.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 11-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komisji czwartego owocarstwa.

— D. 14-go b. m., o godz. 8-jej wieczorem, w sali zebrań Towarzystwa przemysłu i handlu w gmachu Muzeum, odbędzie się posiedzenie oddziału chemicznego wymienionego Towarzystwa.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Zamieszczona w jednym z ostatnich numerów czasopisma *Kłosy* wzmianka o odznaczeniu mnie włoskim orderem „Białego krzyża” znalazła wyjaśnienie, że order, który otrzymałem, przeznaczony jest „dla niosących pomoc chorym”.

Nie podejrzewam nikogo o chęć tendencyjnej szynkany, tłumacząc to jedynie mylną informacją.

Przedewszystkiem niech za mnie mówi almanach francuski: „L'Orde de la Croix Blanche, symbole de l'illustre et ancienne Maison Royale de Savoie, est un Ordre de Chevalerie Academique humanitaire dans lequel peuvent être admises, pour merite, les personnes de toute nationalité, de toute religion, qui consacrent leur zèle au développement de l'Humanité, des Sciences, des Lettres et des Beaux-Arts.”

Sądzę, że powyższe wyjaśnienie co do znaczenia orderu Białego krzyża wystarczy na odparcie twierdzenia, jakoby to była odznaka tego samego rodzaju, co „Czerwony krzyż” w Austrii. (Nawiasem mówiąc, nie istnieje żadna odznaka Czerwonego krzyża, jest tylko tej nazwy stowarzyszenie.)

Order Białego krzyża zatem przeznaczony jest tylko dla literatów, artystów i ludzi nauki. Otrzymałem takowy prostą drogą: posłałem Akademii liworniańskiej moje pisma, częścią w tłumaczeniu włoskiem, ta oceniła je i przyznała mi „wielką premję Wiktora Emanuela” (srebrną gwiazdę).

Odszczególnienie to dało mi prawo starania się o przyjęcie w poczet legji honorowej włoskiego orderu „Białego krzyża”, do której też przyjęty zostałem.

J. Rykter.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod dniem 3-im b. m.: W tych dniach odbyło się w Akademji doroczne walne prywatne zgromadzenie członków, t. zw. administracyjne. Przewodniczył prezes, sędziwy dr. Józef Majer; ze Lwowa przybyło kilku członków rzeczywistych. Na wstępie zgromadzenie oświadczyło solidaryzowanie się z życzeniami, złożonemi przez zarząd Akademji drowi Karolowi Estreicherowi, bibliografowi, z powodu 40-jej rocznicy jego prac, przed tygodniem obchodzonej. W głosnej swojej sprawie kradzieży, dokonanej w zbiorach Akademji przez syna odźwiernego, Stanisława Krzyżka, złożył prezes pocieszającą relację, iż ogólna wartość skradzionych a nieodebranych przedmiotów, których nabywcą był tutejszy właściciel kantoru wymiary, Kurnatowski, wynosi 150 złr. Po raz pierwszy wszakże dowiedziano się o przykrej prawdzie, w monstrualny sposób przedstawianej przez dziennikarstwo galicyjskie, iż deficyt w funduszach Akademji istnieje. Nie odnosi się on do funduszy właściwych Akademji, t. j. pochodzących z dotacji, lecz do dochodów ze zdrowiska Szczawnica, które Akademja również według własnego uznania ma prawo rozporządzać. Deficyt ten wykryto w r. 1881-ym, po śmierci dawnego kasjera, a obliczono na kwotę 2,989 złr. Spłaty miała uiścić rami rodzina zmarłego, po ośmiu latach wszakże niewiadomo, czy to nastąpiło. Wszelkim innym pogłoskom o rzekomych niedoborach w funduszach zaprzeczono. Staraniem wydziału tutejszego Towarzystwa oświaty ludowej odbywać się będą po miastach prowincjonalnych popularne bezpłatne odczyty. Na początek odczyty takie urządzone zostaną w dni świąteczne w miastach: Białej, Bochni i Tarnowie.

× W teatrze „Scala” w Brukselli wystawiono świeżo sztukę p. t. „Bruxelles mouchard”, w której występują dwaj sądzeni świeżo ajenci Pourbaix i Rouhette. Pojawiają się na scenie także: książę minister Chimay i De Rolder w galowych strojach. Publiczność, wołając: „A bas la callote, a bas le ministère mouchard”, bawi się na przedstawieniach nieopisanie. Oczywiście sztuka sama z siebie nie warta, skandalem tylko żyje.

× Straszliwa scena. Jak dalece nie należy ufać oswojonym słoniom, świadczy wypadek, który się w dniu 3-im b. m. w olbrzymiej menażerii Barnuma, w Londynie, przytrafił. Jeden z olbrzymich słoniów porwał nagle przewodnika swojego trąbą, a uniosłszy go w górę rzucił o ziemię, poczem jął go kłami rozdzierać. Zanim zdołano mu pośpieszyć z ratunkiem, nieszczęśliwy już ducha wyzionął. Podczas katastrofy czterem innych słoniów poczęło ryczeć na gwałt i zrywać się wściekle, a jednocześnie dzikie zwierzęta w klatkach wtórowały im. Oczywiście wśród publiczności zapanowała ogólna panika, tembardziej, iż obawiano się, aby wszystkie słonie nie rzuciły się na widzów. Szczęściem jednak, udało się rozjuszonych zwierzęta uspokoić.

× Śmiałej kradzieży dopuszczono się w biały dzień w d. 2-im b. m. na jednej z najludniejszych ulic Paryża. Pełnomocnik kolei orleańskiej miał dopełnić kilku większych spłat w różnych zakładach bankowych miasta, a między innemi dopełnił już był wypłaty 400,000 fr. w „Credit Lyonnais”. Gdy furgon, zawierający paki z pieniędzmi, stanął przed gmachem „Société Générale” na ulicy Prowensalskiej, okazał się nagle brak pakietu z 80,000 fr. Szkatulka, z której dobyto pieniądze, stała nietknięta, a furman, który już 30 lat pełni przy kolei służbę, twierdzi, iż nikogo zbliżającego się do furgonu nie zauważył. Śledztwo wykazało wprawdzie później, iż tak furman, jak i urzędnik, towarzyszący furgonowi, na chwilę oddalili się na bok i że zapewne z chwili tej skorzystał złodziej, na żaden wszakże ślad tego ostatniego nie natrafiono. Szczęściem złoczyńca nie zauważył tuż obok skradzionej paczki leżącego w papierach wartościowych miliona.

× Jak z operetki. Z Chin donoszą, o sztuczce złodziejskiej, która iście za tło do operetki służyćby mogła. Do pewnego budajskiego klasztoru mniszek, o jakieś 10 mil odległego od Shangai, zgłosiły się niedawno temu dwie eleganckie damy w lektkach z liczną świtą i wyraziły życzenie pomodlenia się przed ołtarzem patrona klasztoru. Jednocześnie nieznajome na ręce przełożonej złożyły jałmużnę w ilości 100 taelów. Zachwycone jałmużną mniszki, ofiarowały damom posiłek, nie zwracając zgoła uwagi na to, iż podczas uczy gości dolewali im do wina jakiegoś usypiającego płynu. Że noc zapadła, przełożona zaproponowała damom zatrzymanie się w klasztorze, obiecując przygotować świecie nocleg w jednej z pobliskich wiosek. Obiedwie damy z widoczną radością przyjęły zaproszenie, poczem przełożona pomieściła je w najlepszej i najwygodniejszej izbie zakładu. Obok tej izby znajdował się skarbiec klasztoru, złotych i srebrnych naczyń i gotówki pełny. Około północy, gdy narkotyk snem kamiennym opanował mniszki, damy przy pomocy swojej świty zabrały wszystko, co tylko miało jaką wartość, no i oczywiście zniknęły bez śladu. Pokazało się, że pobożne niewiasty były mężczyznami, członkami szeroko rozprzestrzenionej w Chinach bandy rozbójniczej. Unieśli oni z klasztoru, oprócz wielu cennych przedmiotów, przeszło 1,500 dolarów.

„Skorzystałem...”

Przerzucając dziennik sceniczny ś. p. Alojzego Żółkowskiego, o czym nawet w poświęconych mu artykułach wspominaliśmy, w rubryce uwag napotykalismy niekiedy wzmianki, zupełnie na razie niezrozumiałe.

I tak np. uwaga zapisana w zeszytach z roku 1875-go pod d. 2 maja, przy wznowieniu „Serafiny”, brzmi:

„Gaz zgaś i skorzystałem z tego”.

Owo niezrozumiałe a dwuznaczne korzystanie z wypadku z gazem, czem było, objaśnia nas jeden z czytelników naszych, który w dniu 2-im maja 1875 r. był właśnie w teatrze.

Wśród akcji na scenie, gaz raptownie zgaś wszędzie. Ratując więc położenie, aby rozpoczęty akt doprowadzić można było do końca, reżyser kazał wnieść na scenę kandelabry ze świecami.

Właśnie w tem miejscu wypadło z roli ś. p. Żółkowskiemu odczytać list: zbliża się zatem do kandelabra, rozwija otrzymany papier, przysuwa go do światła, ale jakoś z czytaniem nie idzie mu sporo.

Wreszcie po chwilowym milczeniu, odwracając się do publiczności, rzecze:

— Musimy się zatrzymać z odczytaniem listu, dopóki nie rozwidnia gazu, nie przy tych kiepskich świeczkach dojrzed na papierze nie mogą...

Huczne oklaski publiczności były odpowiedzią na sprytny „dodatek” artysty.

Oczywiście podobne „korzystanie” z nadarzających się okoliczności powtarzało się częściej.

Ślady tego spotykamy w dzienniku artysty kilkakrotnie.

Miedzy innemi, w dniu 4-ym sierpnia r. 1880-go podczas drugiego przedstawienia dwuaktowej komedji „Uboży czy bogaty”, skorzystał Żółkowski we właściwy sobie sposób z ulew.

Przedstawienie miało miejsce w teatrze Letnim, a wiadomo, iż w teatrze tym najdrobniejszy deszcz bębni po dachu z taką siłą, że nieomal zagłusza słowa aktorów na scenie.

Tem więcej w razie ulew; wszyscy o niej wiedzieć muszą.

Owóż podczas ulewnego deszczu wypadło z akcji wyprosić kogoś ze sceny, na świeże powietrze, z czego skorzystał Żółkowski:

— Ależ zatrzymaj się pan, czy pani—zawołał—niechże przynajmniej wpiw ulewa uspokoi się nieco.

Co miała znaczyć zapisana w d. 1-ym kwietnia 1883 roku w czasie przedstawienia „Pana Beneta” uwaga: „to mój kotek, daj mu pokój” lub wiele innych dopisków w tym rodzaju, trudno dokładnie objaśnić, wszystkie one jednak odnoszą się zapewne do mniej więcej udanych „dodatków”.

Na zakończenie wspomnimy tu jeszcze o dodatku, starszym od dziennika, bo z roku około 1857-go, a z okazji śmierci wielkiego artysty, opowiedzianym już przez nas, ale niedokładnie.

Żółkowski grał Dulcamara w „Napoju miłosnym” z bawianym wówczas stale w Warszawie Ciaffei.

Ciaffei śpiewał po włosku, sceny jednak, w której kupuje eliksir, nauczył się po polsku. Z roli wypadło mu nie posiadać tyle pieniędzy, wiele Dulcamara żąda, prosi go więc, by eliksir odstąpił mu taniej.

A Żółkowski na to:

— Kiedy włocho prosisz po polsku, to masz darmo. Wszyscy w śmiech, brawa w sali odezwały się gromotem, jeden tylko Ciaffei, nie rozumiejąc, o co chodzi, i oirytowany nieco, odpowiada, wzruszając ramionami:

— Non capisco.

— No, ja wiem—odparł Żółkowski—żeś gapisko i poklepał włocho po ramieniu.

Czy mamy dodawać, że uciesze widzów nie było miary? Śmiał się nawet Ciaffei.

(=)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józef Falkowski,

b. urzędnik b. Banku Polskiego, emeryt, w dniu 6-ym grudnia r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 60. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie 9-jej rano, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 2-jej po południu na cmentarz powązkowski. —4233—

† Ś. p. LUCJAN POPIELEWSKI,

długoletni współpracownik firmy Simon i Stecki, opatrzonej sakramentami, w dniu 6-ym b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 38. Pozostałe w ciężkim smutku: żona i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znających na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 9-jej rano w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie 2-jej po południu z mieszkania przy ulicy Oboźnej № 9, na cmentarz powązkowski. —4204—

Ś. p. Walerji z Madalińskich Kłodnickiej, odprawiać się będzie żałobna wotywa, na które to nabożeństwo w smutku pozostali mąż wraz z synem krewnym, przyjaciół i znajomych zapraszają.

4194

† S. p. EMILJA z LAMPÓW KAUFMAN,
po długich i ciężkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 6 grudnia 1889 r., przeżywszy lat 48. Pozostała matka, brat, córki i przyjaciółka zapraszają krewnych i życzliwych na wyprawienie zwłok w dniu 8-ym grudnia, t. j. w niedzielę, o godz. 2-ej i pół po południu, z kaplicy przy ulicy Młynnej na cmentarz ewangelicko-anglikański. —4215—

+ Dnia 27-go z. m., zakończył życie, opatrzony św. sakramentami ś. p.
SEWERYN WĘŻYK, —4232—
dziedzic dóbr Chotycz.

+ Dnia 9-go grudnia, to jest w poniedziałek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Florentyna Adamskiego,** w kościele św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, na które zaprasza się. —4223—

+ Za duszę ś. p. —4224—
Róży z hr. Lubieńskich Sobańskiej,

odbędzie się dnia 10-go grudnia r. b. nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytok), o g. 9-ej rano.

+ W dniu 9-ym grudnia, jako w rocznicę śmierci ś. p. **Amelji z Pennerów Kunickiej,** odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godz. 10-ej zrana nabożeństwo żałobne, na które znajomych przyjaciół zaprasza się. —4219—

+ Kolegom i wszystkim osobom, które tak licznie zebrały się dla oddania ostatniej posługi kochanemu mężowi i ojcu naszemu ś. p. **Waleremu Jakubowskiemu,** a także panom artystom za wykonane śpiewy przy grobie, składamy niniejszem serdeczne podziękowanie. —4238—

Rodzina.
+ Dnia 9-go grudnia, t. j. w poniedziałek o godzinie 10-ej zrana odbędzie się w kościele Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Walerji Krysztoporskiej, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i znajomych.

+ W dniu jutrzejszym, 9-go grudnia w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem o godzinie 9-ej i pół, jako w dniu imienin

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Najjaśniejszy Pan na najpoddanniejszym raporcie ministra spraw wewnętrznych z powodu telegramu kazańskiego marszałka szlachty, wyrażającego uczucia nieograniczonej wdzięczności dla Najjaśniejszego Pana i zapewniającego, że wszystkie myśli i siły szlachty zwrócone będą ku temu, aby godnie zasłużyć na prawdziwie Monarszą i ojcowską o nią pieczołowitość, najmiłościwiej raczył własnoręcznie napisać: „Bardzo jestem szczęśliwy“.

Charków 7-go grudnia. (Tel. Aj. p.) — Zjazd przemysłowców górniczych został już zamknięty.

Tyflis 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Z prowincji tureckiej Sassuna donoszą, iż oddział turecki z artylerją, który powtórnie atakował zbuntowanych ormian prowincji sassuńskiej, zmuszony był cofnąć się, pozostawiając w rękach nieprzyjaciół trzy działa. Krają pogłoski, że i w innych miejscowościach nastąpiły starcia pomiędzy ormianami a wojskami tureckimi.

Parnawach 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Port i przystań okrętów pokryte lodem. Termometr wskazuje 10 stopni poniżej zera. Żegluga zamknięta.

Wiedeń 7-go grudnia. (T. pr. Kur. W.) — Z dniem dzisiejszym przywróconą została komunikacja na przestrzeni Wiedeń-Lundenburg, a w ogóle wszystkie linje kolei północnej cesarza Ferdynanda zostały ze śniegu oczyszczone. W kierunku przez Marschegg do Pressburga oraz na linjach kolei państwowych austriackich, ruch pociągów został przywrócony.

Wiedeń 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Komisja parlamentarna zjednoczonych klubów prawicy układa program dalszej sesji na podstawie uchwał konferencji.

Wiedeń 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Nemzet peszteński zaprzecza wiadomości, jakoby ban Chorwacji, hr. Kuen Hederwary, zamierzał opuścić swoje stanowisko. (Aj. półn.)

Budapeszt 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — W łonie lewicy skrajnej powstała myśl udaremnienia obrad sejmowych przez zabieranie głosu przy każdej pozycji budżetowej i żądanie co chwila imiennego głosowania. W taki sposób miano zmusić Tiszę do ustąpienia. Wniosek ten jednak nie utrzymał się. (Aj. półn.)

Berlin 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Reichsanzeiger donosi, iż cesarz Wilhelm wysłał de-

peszę gratulacyjną do Stanleya i Emina baszy. Stanley odpowiedział drogą telegraficzną, dziękując za gościnność, okazaną ze strony Niemców. Na zapytanie telegraficzne o zdrowie Emina, Wissman odpowiedział wczoraj. Emin czuje się nieco lepiej. Pozostaje on w Bagamoyo. Oświadcza on, iż życzenia cesarza stanowią dlań najlepszą nagrodę za jego pracę, prosi więc o wyrażenie najgłębszej jego wdzięczności.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Parlament przyjął na posiedzeniu dzisiejszem ustawę bankową bez zmiany, poczem uchwalił żądany kredyt na sprawienie 150,000 karabinów systemu Schmidta z odpowiednią ilością ładunków.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Na odbytem wczoraj w Essen zgromadzeniu delegowanych bochumskiego, gelsenkircheńskiego i dortmundzkiego okręgu górniczego postanowiono przez urządzenie nowej umowy wymusić zmianę środków, stosowanych przez właścicieli kopalń. Wniosek ten przedstawiony zostanie jutrzejszemu walnemu zebraniu, celem zatwierdzenia.

Poznań 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Pan Tadeusz Palacz z Żabikowa kupił folwark Kozłówek pod Trzemesznem od Niemca Kaila za cenę 44,000 marek. Folwark ten obejmuje 270 morgów.

Wrocław 7-go grudnia. (Telegr. prywatny Kur. W.) — Po między czterema fabrykami akcyjnymi cementu na Górnym Śląsku zawartą została ostatecznie umowa.

Królewiec 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Żegluga została wstrzymana. Przystań pokrywa lód.

Królewiec 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Żegluga okrętami żaglowymi ustała. Jazda parowcami bardzo utrudniona. W porcie pełno lodu. (Aj. półn.)

Bern w Szwajcarii 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Rząd tutejszy odmówił przyznania obywatelstwa szwajcarskiego Janowi Orthowi.

Londyn 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Słychać, iż rząd zgodził się na przedstawiony sobie plan pomnożenia policji londyńskiej o 1,000 ludzi. (Aj. półn.)

Londyn 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Wartość przywozu do Anglii w r. b. do końca listopada wynosi o 40½ milj. więcej, aniżeli w takim samym okresie r. z. Wywóz zwiększył się o 12¼ milj. funtów. (Aj. półn.)

Manchester 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Z powodu umowy palaczy, wielka część fabryk zamknięta. (Aj. półn.)

Tanger 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — W kilku miejscowościach Marokku wybuchły rozruchy skutkiem uwięzienia brata sultanańskiego.

Zanzibar 7-go grudnia. (Tel. pryw. K. W.) — Emin basza odzyskał mowę. Za dziesięć dni mają go tutaj przetransportować. Stanley, który tu bawi od wczoraj, jest przedmiotem gorących owacyj. Zarost jego znacznie pobieliał.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. pryw. Kurjera W.) — Wyczekiwanie znowu zagościło na najbardziej ożywionych rynkach i wskutek tego waluta, poszukiwana usilnie przez zbożowników, a w szczególności w gotówce, doznała poważnej poprawy, stwierdzając ponownie, że jej kształtowanie nie zawisło w zupełności od wypadków, zachodzących na rynku wartości górniczych lub hutniczych. Zasadnicza zaś tendencja cokolwiek się poprawiła. Ruble w transakcjach natychmiastowych zyskały 60 fen., a w dostawowych 25 fen. Z weksli osiągnęto za krótkokrotną Warszawę 50 fen. więcej, za krótk Petersburg 1 a za długi 60 fen. więcej. Weksle na Wiedeń zdostały, pomyślny budżet Austrii podtrzymuje wysoki poziom kursowy. Z papierów zyskały ziemskie 10 kop., a likwidacyjne 20 kop. w złocie. Z russkich wartości wschodnie pożyczki III em. zbywano po niezminionej cenie; bez zmiany pozostała 6% renta z 1883-go roku i kupony celne, podczas gdy 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go i 4½% listy zastawne russkie odniosły zyski; premjówki z 1866 r. straciły 2 rs. 20 kop. w złocie. Kredytówki przy słabym ruchu obniżyły się o 1/10%. Żyto, poszukiwane usilnie, zdrożało w obu terminach o 1 m. 95 fen.

Petersburg 6-go grudnia. — Weksle na Londyn 93.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 253.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 226.—. Półimperjalr 7.48.

Berlin 6-go grudnia. — Bil. ban. rus. w tr. nat. 218.—
Weksle na Warszawę 217.20
Wek. na Petersburg krót. 216.50
Wek. na Petersburg dług. 213.70
Bil. ban. rus. na dost. 216.75
Wschodniapoz. III em. —.—
Listy zast. serji I-ej —.—
Akejed. z. war. wied. —.—
Akcje kredytowe 169.80
Weksle na Lon. kr. 20.35
dt. 20.18
Żyto w tow. gotow. 174.50
Żyto na wiosnę 176.50
Kurs z dnia 5-go grudnia: 217.40. 216.70. 215.50. 213.10. 216.50. —.—. —.—. 169.90. 173.25. 175.25.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

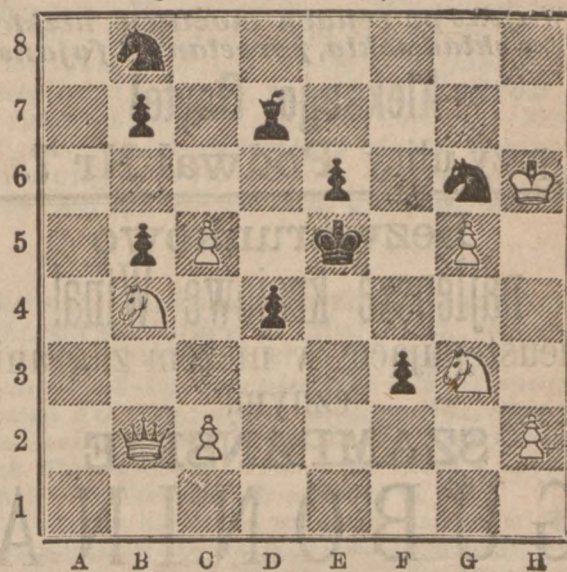
Cukier. Jakkolwiek tydzień bieżący już przedświątecznym nazwać należy, ruch jednakże był bardzo ograniczony, przy braku wszelkich transakcyj i przy niezmiennych cenach za wszelkie gatunki cukru. Z Rosji żądania prawie żadne, jako też i niskie ceny za kryształ zagranicą, nie mogą dodatnio wpłynąć na rynek nasz cukrowy, który choć utrzymał ceny bez zmiany, jednakże zdradza usposobienie chwiejne i więcej ku niższej dążące. Do tego także dodać należy opłakany stan dróg kolejowych, uniemożliwiający dostawę cukru na prowincję, nie leżącą w promieniu dróg żelaznych, a będziemy mieli istotne pojęcie o stanie handlu tym tak ważnym produktem naszym. Tylko żywszy ruch przedświąteczny, w przyszłym tygodniu spodziewany, utrzymać może ceny niezmiennie. Świadczenia wywozowe na skutek niemożności eksportowania, poszukiwane. Ceny detaliczne były: Hermanów 3.20, rafinada: Józefów, Michałów, Czersk, Konstancja, L. onów, Sanniki, Guzów, Dobrzeliń, Orzysz rs. 3.10. Kostki rs. 3. Mączka na wagony i worki rs. 2.62½, za kamień 24 funt.

SZACHY.

ZADANIE 92-gie.

(B. Fison).

CZARNE (9).



BIAŁE (8).

Białe zaczynają i matują w trzecim posunięciu.

ZADANIE 93-cie.

(Emil Palkoska).

Białe: Król F1. Królowa F7. Konie: C4, F5. Piony: A2, F6, G3, G5, H3. (9).

Czarne: Król E4. Wieża D8. Piony: B7, C6, C5, D7, H7. (7).

Mat w trzech posunięciach.

ZADANIE 94-te.

(F. M. Teed).

Białe: Król B3. Królowa G6. Konie: B7, F7. Pion D5. (5).

Czarne: Król D7. (1).

Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania 90-go.

Białe:

1) A8—B8.

2) B3—C4 i t. d.

Czarne:

H8—G7 (lub A, B, C).

A.

H8—F6.

B.

H8—E5 lub C4—E5.

C.

H8—E5 lub C4—? lub B6—B5

1) B7—C7 i t. d.

Rozwiązanie zadania 91-go.

1) A7—A8 i t. d.

Zadanie 90-te rozwiązali: pp. Zd. G., W. Gładkowski, I. Jurblum, I. Popiel, J. Popover, F. Potocki, M. Smoleński, A. Za grzejewski.

Zadanie 91-sze rozwiązali ciż sami i p. J. Prasznik i dr. L. Wo. berg.

Rozwiązania 88-go i 89-go zadań, nadesłał jeszcze we właściwym czasie p. F. Potocki.

ODPOWIEDZI.

— Panu J. Pr. — Podana przez pana pozycja jest powszechnie znana. Należy naklejać markę za 3 kop.

— Panu S. S. — Ze są odmiany, o tem wiemy, rozwiązujący obowiązany jest je wskazać.

— Dr.owi L. W. — W zadaniu 90-em po 1) A8—B8, C4—E5, 2) B8—C8, H8—F6, 3) B7—C7 nastąpi D6—D5; po 1) A8—B8, H8—E5, 2) B8—C8 nastąpi E5 : D4 i mata nie ma.

— Panu J. P. — Trzy sposoby: D4—D2 lub D11 F6—F8; pozostałe nie mają wartości.

— Wyszedł z druku zeszyt IV, V i VI Metody niemieckiej Reussnera po 12 kop. 4088

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Widok 22. 4143

4098 Dr **Kadler**, przyjmuje chorych na syfilis i skórę, przychodnie i do Instytutu. Królewska 5.

— Polecamy **Atrament** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materiałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

POGRZEBY
Ekshumacje
TRUMNY
metalowe i dre-
wiane
ŻAŁOBY
KAPELUSZE
swiatlane
UBIORY
posmierne oraz
WIENCE
w Warszawie
Przedsiębiorstwo
pogrzebowe
Z. Fijałkowski
Nr 1 Krak. Nr 1
obok kościoła św.
1521 Krzyża.
Sklep na ulicy
Senatorskiej w zu-
pełności zwinąłem.

Szkoło stolowe czeskie i krajowe. 4230
Talerze granitowe.

Porcelana i fajans w różnych gatunkach.
Serwisy stolowe dekorowane taniej jak
białe.

Wszystko **po cenach możliwie niskich**
poleca **skład szkła, porcelany i fajansu**

Aleksego Baytel

przy ulicy Podwał Nr 7.

Bezwarunkowo
najlepsze krajowe Wina!
nieustępujące w niczem zagranic-
cznym!
SZAMPAŃSKIE
GUBONINA

Znajdują się w znaczniejszych składach i restaura-
cjach. Główny skład Krakowskie-Przedmieście nr 7.

— **Parowa maszyna** o sile 20 do 25 koni
w bardzo dobrym stanie, jest tanio do nabycia u
pana **S. Ruzewicza w Radomsku.** 4221

Polska Fabryka Pierników
ADAMA POPŁAWSKIEGO
egzystująca od 1879 r., ul. Elekoralna nr 23 wprost
szpitala. **Poleca** swoje wyroby uznanej dobroci.
PP. kupującym za **Rubla** dodaje się za **15** kop.
PP. kupcom i handlującym, odstępuje się rabat.
Pierniki na choinkę w 40-tu gatun-
kach bardzo ozdobne. 4222

NOŻE
Stolowe, Deserowe, Kuchenne, Scy-
zoryki, Nożycy itp. najtaniej w składach
fabrycznych J. Jodłowskiego, Bielańska nr 5 i Mar-
szalkowska 137. 4201

— Dr **Z. Mierzyński** 17 Smolna. Codzien-
nie 9—11 i 4—6. 4218

5% Pożyczka Premjowa Russka z 1864 r.

Assekurację od amortyzacji w losowaniu z dnia 2/14
stycznia 1890 r., po **k. 95** od sztuki (nadto za stem-
pel kop. 15 od każdego dowodu) przyjmują

Maurycy Nelken i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71. 1526
Zamiejscowi zechcą nadto nadesłać markę na porto.

RZĄDCA GOSPODARCZY
samotny, dobry rolnik, w średnim wieku, potrzebny
zaraz do niewielkiego folwarku z dobrą pensją i
całkowitem utrzymaniem. Zgłaszać się dziś 4—6.
Senatorska nr 11, m. 23. 4217

— Dr **J. Brzeziński**, ulica **Nowo-Ziel-**
na nr 46, przyjmuje chorych codziennie od **go-**
dziny 10—12. 4225

Kupiec z nad chińskiej granicy
J. Z. Ratyński

przysyla

HERBATE

wyborową do składów swoich w **Warszawie**
Jerozolimka 84, w **Kaliszu** Marjańska dom Ko-
zema i poleca ją pp. **Handlującym** oraz Sza-
nownej Publiczności, osobliwie 4207

NA GWIAZDKĘ.

— Na nadchodzącą gwiazdkę wielki transport
towarów w zakres galanterji wchodzących, otrzy-
mał i poleca

Magazyn Galanterijny

W. GOLIŃSKIEJ

Ceny niskie.—Gmach Teatru. 3952

Przez cały grudeń kupujący Pier-
niki lub Czekoladę, otrzymują 15%
rabatu towarem.

Jan Wróblewski

Warszawa, **Kapitulna 8,**
Telefonu nr 406. 1490

1499 Na nadchodzącą gwiazdkę — największy w
kraju skład zegarków, oraz magazyn wyrobów zło-
tych, srebrnych i brylantowych

M. J. Augustynowicza

Krakowskie-Przedmieście nr 7, obok cukierni Toura
poleca wielki wybór biżuterji złotej i srebrnej naj-
nowszych fasonów, po możliwie najniższej cenie ja-
koto: brosze, bransolety, kołczyki, krzyżyki, pier-
ścionki, naparstki etc. etc. Krak.-Przedm. 7.

— **Wina węgierskie, Cognaci** kuracyj-
ne, wielki wybór w składzie

J. Korneckiego

Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 1491

!!! Na podarki Gwiazdkowe !!!

polecą **B-cia Bernstein** (nagrodzeni dwu-
nastym z rzędu medalem srebrnym na tegorocznej
Wystawie światowej w Paryżu), wielki wybór wy-
robów bursztynowych i piankowych najświeższych
fasonów, po cenach przystępnych.
1508r **9 Bielańska 9.**

Cygara prawdziwe Hawańskie

od rs. 15 do rs. 100 za 100 sztuk. Cygara praw-
dziwe Amerykańskie od rs. 6 do rs. 30 za 100 sztuk,
pakowane po 10, 25, 50 i 100 w wielkim wyborze
poleca Skład

Edwarda Westphal.

ul. Wierzbowa nr 3, dom hr. L. Krasieńskiego.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

- Dla Ady list złożony w kantorze. 4231
- Dla Ady oferta kantor Kurjera. 4237
- Mysze.—List w poniedziałek będzie na pocz-
cie. 4236
- Do Róży.—Jestem zdrow i oczekuję zawiado-
mienia. 4229
- Ząbkowice H. M.—List wysłany. Bolesta. 4228
- Blondynkę K. S. proszę o zwrot fotografii lub
odpowiedź poste-restante.—M. W. 4227
- Anastazemu L.—List w kantorze Kurjera. 4220
- Djanie.—List wysłany. Jastrzębczyk. 1527
- W żądanych miejscach listy oddane: M. M.
Samotna. Dla rządnej A. Ch. Malwina Potr.....
Rytm. Zorza. 4212

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzą Przychodzą	
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Petersb.	10 18 rano	7 8 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Miejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.

GAZETA ŚWIĄTECZNA

pismo tygodniowe, wychodzące pod redakcją Konrada Prószyńskiego,

opracowywane starannie i zrozumiale dla każdego, kto czytać umie, lub słuchać
czytania może, poświęcone Oświacie, Nowinom krajowym i zagranicznym, spra-
wom Gminnym, Parafjalnym, Wiejskim i Miasteczkowym, Rolnictwu, pszczel-
nictwu i handlowi wiejskiemu, przemysłowi domowemu i t. p.

Kosztuje na cały rok 2 ruble, na kwartał 50 kopiejek.

Z przesyłką „ 3 ruble, „ 75 „

Jeden który bądź numer dla zobaczenia każdy może otrzymać bezpłatnie.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 43,

w Księgarni Krajowej Prószyńskiego.

!!! Ważne dla Gospodyń !!!

Pierwsza w kraju fabryka parowa suszenia owoców i warzyw

Braci Perkowskich w Kornelinie (pod Radomiem),

nagrodzona wielkim srebrnym medalem na wystawie w Petersburgu 1888 r.

poleca wyborną mieszaninę suszonej włośzczyzny „Julienne”, jak niemniej suszone: fasolkę
szparagową i zieloną, marchewkę młodą, kapustę brukselską i suszone pomidory. Warzywa
te pochodzą z własnych plantacji, a suszone w odpowiedni dla każdego sposób, przy zasto-
sowaniu najnowszych naukowych danych, posiadają smak i zapach taki sam, jak świeżo
wyjęte wprost z ziemi, przechowują się do nieskończoności, a zajmując nader mało miejsca
są o wiele praktyczniejsze do użytku codziennego, niż warzywa przechowywane w piwni-
cy. Polecamy więc produkt zdrowy, świeży i ekonomiczny, gdyż na 6 osób wystarczy do
rosolu 2—3 litów, a na zupełną jarzynową dla 10—12 osób półfuntowa paczka „Julienne”. Po-
wyższe produkty nabywać można w Warszawie w handlach pp: Arkuszewskiego, A.
Bocqueta, J. Czernieckiego, E. Langnera, Iz. Lijewskiego, L. Wróbla i w sklepie Wars-
zawskiego Stowarzyszenia Sprzedaży Owoców (Chmielna Nr 26). 1575

Hurtowna sprzedaż na zamówienia listowne do fabryki.

NA PODARKI GWIAZDKOWE

Wydawnictwa Księgarni F. HOSICKA w Warszawie.

Praktyczne, nauczające, tanie a ozdobne,

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Ostatnie nowości. *Z krainy czarów*, Zaleskiej, w oprawie rs. 2.40, kartonowane rs. 2.—*Stojnowskiego Podróż po Europie* opr. rs. 1.80 karton. rs. 1.50.—*Przechadzka po Zwierzynca* rs. 1.—*Przyjaciele dzieci* kop. 60.—*Dziateczki się bawią* kop. 60.—*Na wakacjach u Babuni* kop. 60.—*Przyjemności wiejskie* kop. 60.—*Abecadniki ozdobne: Abecadło ruchome* w pudełku rs. 1.—*Wielki elementarz Polski* kop. 60.—*Ach co za przestępcze abecadło* kolor. rs. 1, z tekstem rs. 1.40, na tekturze rs. 1.50.—*Arka Noego* Abecadl. z hist. nat., 1.50, na tekturze rs. 1.80.—*Od A do Z* prześl. Abecadnik rs. 2.—*Książeczki obrazkowe dla małych dzieci: Pudełek Pani Grybskiej* kop. 30.—*Ziarnka mądrości Ezopa* kop. 50.—*Don Kiszot* kop. 50.—*Cuda nad cudami*, Teatrzyk, 5 tom. po rs. 1, lub wszystkie razem rs. 3.—*Bajarz Polski*, wybór bajek rs. 2.—*Baśnie i pod. lud. Polskie* rs. 1.50.—*Pan Twardowski* rs. 1.20.—*Nędza z biedą* baśn rs. 1.20.—*Nasze zwierzęta domowe* rs. 1, za tekt. rs. 1.20.—*Pytanie i odpow.* rs. 1, na tekt. rs. 1.50.—*Książki obrazkowe na tekturze: Ach co za przestępcze abecadło* rs. 1.50.—*Arka Noego*, Abc. rs. 1.80.—*Rok dziecięcy, Gawalewicz* rs. 2.70, bez tekt. rs. 2.—*Pytania i odpow.* rs. 1.50.—*Nasze zwierzęta dom.* rs. 1.20.—*Bibl. illustr. dla dzieci od lat 6 do 9* *Powieści dla Helenki* rs. 1.20, opr. rs. 1.50.—*Mały i wielki świat dziecięcy* kop. 90, opr. rs. 1.20.—*Co Kasia robiła* kop. 75, opraw. rs. 1.—*Ernest Elton* leniwy chłop. kop. 75, opr. rs. 1.—*Wiązanie dla moich wnuków* rs. 1.35.—*Bajki F. Mikorskiego*, wierszem kop. 75.—*Przechadzki ojca z dziećmi* Botanika dla dzieci rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Hozrywki na dni świąteczne* kart. rs. 1, opr. 1.20.—*Powieści z pisma S-go* opr. kop. 75.—*Książeczka Babuni* kop. 90, opr. 1.20.—*Powiatki i naucz. dla Stasia i Jadw.* kop. 90 opr. rs. 1.20.—*Powiat. prawdziwe* kart. rs. 1.20, opr. rs. 1.50.—*Gry i zabawy dla młodz.*, opr. rs. 1.20.—*Tuzin komedijek dla dzieci* kart. rs. 1.20, opr. rs. 1.50.

Biblioteczka dla dorastającej młodzieży. Złota książka. Zyciorysy sławn. ludzi, kop. 90, tekt. rs. 1.20, ozd. opraw. rs. 1.80.—*Ziemia i jej mieszkańcy* brosz. rs. 1.20, opr. rs. 1.50, ozd. opr. rs. 1.80.—*Europa w obrazach* rs. 1.20, kart. rs. 1.50, ozd. opr. rs. 1.80.—*Z rodzinnej zagrody* rs. 1.20.—*Praca bogactwem* opr. rs. 1.50.—*Prawda i błąd* rs. 1, opraw. rs. 1.50.—*Mali mężczyźni* kop. 75, opr. rs. 1.—*Dobre dzieci—Zacni ludzie* kop. 90, opr. rs. 1.20.—*Powieści z dziejów naszych* przez P. Krakowowę rs. 1.20, opr. rs. 1.50.—*Zycie M. Kopernika* przez Flamarjona opr. rs. 1.50.—*Zyciorysy znakomitych krajowców* 2 t., kart. rs. 2.40, opr. rs. 3.—*Historja w obrazach* przez Grube-Zajackowską 3 tomy rs. 5.40, kart. rs. 6, opr. rs. 7.20.—*Na pobratymczej ziemi* kart. rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Bohater Tebański* kart. rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Z różnych sfer*, ksrt. rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Biblioteczka podróży. Podróż mimowolna* rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Polowanie na wieloryby* rs. 1.35, opr. 1.80.—*Przygody 3-ch Rosjan i 3-ch Anglików* Verna rs. 1.35, opr. 1.80.—*Robinson Meksykański* rs. 1.60, opr. rs. 2.—*Wyprawa po złote runo* rs. 1, kart. 1.20, opr. 1.50.—*Ziemia i jej mieszkańcy* 3 tomy, każdy po rs. 1.50.—*Zima pośród lodów* Verna rs. 1.35, opr. rs. 1.80.—*Ziemia ognista* kart. rs. 1.20, opr. rs. 1.80.—*Europa w obrazach* rs. 1.20, opraw. rs. 1.50.—*Podróż po Europie* rs. 1.50, ozd. opr. rs. 1.80.—*Dla pamiątek: Blichtr i złoto* rs. 1.20, opr. rs. 1.50.—*Branka tatarska* przez Krakowowę kop. 50.—*Znakomite niewiasty*. Zyciorys rs. 1.20, kart. rs. 1.50, ozd. opr. rs. 2.—*Kopciuszek* rs. 1, kart. rs. 1.20, opr. rs. 1.50.—*Lirnik Polski*. Wybór poezji rs. 3, ozd. opr. rs. 4.—*Kampanella* przez Krakowowę rs. 1.20, opr. rs. 1.50, ozd. opr. rs. 2.—*Dobre żony* kop. 75, opr. rs. 1.—*Dziewczęce losy* Dzieduszyckiej rs. 1.20, opr. rs. 1.50, ozd. opr. rs. 2.—*Reginka i prawdziwe bogactwo* kart. rs. 1.50, opr. rs. 2.—*Marya* pow. ukr. Malczewskiego rs. 1.50, ozd. opr. rs. 2.

N U T Y:

Szkoły. Lebert i Stark Szkoła na fortepian, cz. I rs. 4.—cz. II rs. 2.—komplet rs. 5.50. *Noskowski, Szkoła na fort.* dla dzieci rs. 2. *Górskiego Szkoła na skrzypce* cz. I rs. 2, cz. II rs. 2.25, cz. III rs. 2.50. *Noskowski, Szkoła na skrzypce* dla dzieci rs. 2. *Szkoła Śpiewu Horbowski*, cz. I rs. 3.60, cz. II rs. 1.50. *Ozd. albumy Salony, Kwiaty Polskie*, rs. 1.20. *Podarek muzyczny* rs. 1.20. *Ozd. Albumy tańców* zawierające każdy 12—15 tańców, *cena każdego rs. 1*—biorący 3 razem otrzymuje 4-ty bezpłatnie. *Niezapomnianejki karnawałowe, Zaproszenie do tańca, Piękna tancerka, Królowa balu, Album 10 Mazurów Lewandowskiego, Uroczna Warszawianka, Oczarodziejka, Album karnawałowe, Wesole kółko Osmańskiego, Co kto lubi Osmańskiego, 24 Krakowiaki Osmańskiego, Zbiór Kujawiaków i Obertasów, Zbiór ulubionych Polonezów. Tańce dla dzieci i Albumy. Imieniny Jadzi* kop. 75. *Bal dziecięcy* kop. 60. *Jadzia i Władzio na balu* na 4 ręce kop. 90. *Wieczorek u talki* rs. 1. 21:8

Wypisujący z katal. tego za rs. 5—koszt. przes. nie ponoszą.—Wszelkie przez inne księg. ogłasz. książki dostarcza księgarnia pod temiz warunkami

„TYGODNIK - POWSZECHNY”

od 1-go Października r. b., wychodzi nakładem i pod redakcją **Wiktora Gomulickiego**, jako **tania ilustracja polska**, o programie nader rozległym i urozmaiconym. Jako nowość: ryciny kolorowe i dodatek ilustrowany. W roku przyszłym wiele ulepszeń. — Cena w Warszawie kwartalnie rs. 1 kop. 50. Na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.— Adres: Marszałkowska 129.—Numera okazowe na żądanie **gratis**. 1582

Z dniem 2 (14) Września b. r. Otwartą została Filja Moskiewskiego Magazynu, Nowo-Miedowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty **Płócien Jarosławskich**, **Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męskiej, **Kółder watowych**, **welnianych**, **jedwabnych**, **atlasowych**, a także **bajowych Sławuckich** i **pluszowych**, **Kaftaników welnianych** i **fil d'écosé**, **Pończoch**, **Skarpetek etc., etc., etc.**

CENY FABRYCZNE.

Cenniki na żądanie.



Skład Naczyni stołowych i do Herbaty

z własnych fabryk

Towarzystwa M. S. KUZNIECOWA

w Warszawie, Nalewki Nr 12,

2179R

posiada znaczny wybór

SERWISÓW stołowych i do herbaty, oraz **UMYWAŁN.**

! Dla znawców !

!! WYBOROWYCH GILZ DO PAPIEROSÓW !!

Radomska fabryka Gilz do papierosów

M. Paschalskiego i S-ki,

poleca: **Gilzy higieniczne niesklejane** z najlepszej bibułki francuskiej, oraz **Gilzy**

sklejane z prawdziwej bibułki

„LES DERNIERS CARTOUCHES.”

Gilzy fabryki Radomskiej, są wykończone jak najstaranniej

Ceny możliwie niskie.

PP. Handlującym ustępuje się stosowny rabat.

2175R

ENCYKLOPEDJA ROLNICZA

wydawana przez Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

Wychodzi w zeszytach pięcioarkuszowych, formatu wielkiej 8-ki.

Cena zeszytu w Warszawie kop. 60.

Skład główny w redakcji „Gazety Rolniczej,” Warecka 7.

Prenumeratorzy „Gazety Rolniczej” lub „Kurjera Rolniczego,” abonujący te pismo bezpośrednio w redakcji, otrzymują **Encyklopedję za połowę powyższej ceny.** 2075r

Zaproszenie do przedpłaty

na rok 1890,

na wydawnictwa periodyczne Księgarni nakładowej

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat 41.

„KŁOSY”

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,
liczące rok 25 istnienia,
wychodzić będą i nadal na tych samych co dawniej warunkach wraz
z **Dodatkiem bezpłatnym**,
zawierającym najcenniejsze powieści i romanse autorów obcych.

**Najznakomitsze siły literackie i artystyczne polskie
stale nas współpracownictwem swem zaszczycają.**

Wyznań obietnic i zapewnień, po ówierć wieku istnienia chyba
czynić nie potrzebujemy. Społeczeństwo, tuszymy sobie, zna nas
dostatecznie ażeby wiedzieć, że czynimy wszystko co tylko jest w na-
szej mocy, aby Kłosa pod każdym względem potrzebom serca i umy-
słu czytelników swoich odpowiadały i tym sposobem ich sympatję
i poparcie sobie skarbiły. O tę sympatję i poparcie uprzejmie też
prosimy, jest to jedyna nagroda za usilną naszą, w tych ciężkich
czasach pracę.

**Cena „Kłosa” pozostaje i nadal niezmienną, a mianowicie: w Warsza-
wie miesięcznie kop. 67½; kwartalnie rs. 2; półrocznie rs. 4; rocznie rs. 8.**

**Na prowincji w Królestwie i w Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową, kwar-
talnie rs. 3; półrocznie rs. 6; rocznie rs. 12.**

„Tygodnik Romansów i Powieści.”

liczący rok 21 istnienia

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn we dwie szpalty
ścisłego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcenniejszych
autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłumaczonych z obcych
języków, oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakta społeczne, li-
terackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaś w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak
i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.

**Cena prenumeraty wynosi w Warszawie kwartalnie kop. 75; półrocznie rs. 1 kop. 50;
rocznie rs. 3. Na prowincji i w Cesarstwie kwartalnie rs. 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4.**

„Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej.”

licząca rok 17 istnienia,

wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w forma-
cie większej ósemki, mieszcząc w sobie najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powie-
ściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnem jednak
uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem „Biblioteki” jest, ażeby uprzystępnienie nabycie
najcenniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie pię-
kna i miłość ideałów prawdziwych.

**Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie oraz na prowincji i w Cesarstwie kwar-
talnie rs. 1 kop. 50; półrocznie rs. 3; rocznie rs. 6.**

**Prenumerować można we wszystkich znaczniej-
szych księgarniach w kraju i zagranicą, 1996r**

Na Święta Bożego Narodzenia Handel

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście Nr 25 (Stara Poczta),
polecą: 2176R

Bakalje mieszane i pojedyncze, z najlepszych artykułów,
a mianowicie: Figi, Prunelki, Malage, Migdałki princes, Dak-
tyle, Marmolady.

Dessery: Jabłka Tyrolskie, Winogrona, Owoce smażone,
Śliwki francuskie, Biskuity, Czekoladę.

Różne zakąski: Kawior, Pasztety krajowe i Sztrasbur-
skie, Śledzie pocztowe, Homary, Łososie, Sielawy, Sigi, Półgę-
ski, Sery: Szwajcarski, Brie, Roquefort, Czester, Parmezan,
Gambrino, Litewski i inne.

Przyprawy kuchenne: Kompoty owocowe, Konfitury,
Soki, Konserwy z jarzyn, Trufle, Soje, Pikle, Musztardy, Octy,
Oliwę Nicejską Vierge, Korzenie, Makaron, Mannę, Maizene,
Ryż, Kawy wielu odmian, również Cukier i Herbatę.

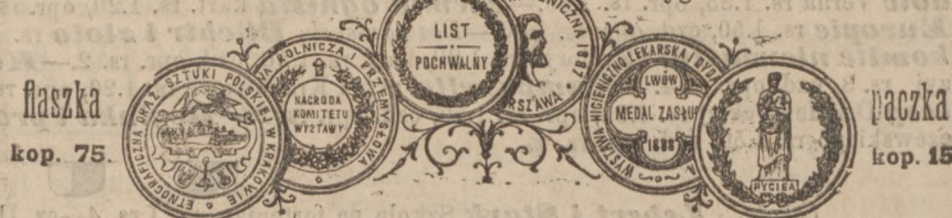
Z napoi: Wina Węgierskie, Francuskie i inne zagraniczne,
Kaukazkie i Krymskie, Koniaki, Likieri, Portery i różne Spi-
ritualia w najlepszym gatunku i po cenach umiarkowanych.

DLA KASZLĄCYCH I OSŁABIONYCH

EKSTRAKT I KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.



fabryki LELEWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980

Oryginalne Amerykańskie Maszyny do prania „HANSA”



uznane przez wszystkich najzdolniej-
szych rzeczoznawców za **najlepsze
i najpraktyczniejsze Maszy-
ny do prania.**

Maszyny te odznaczają się bardzo dokładną oraz
nader uproszczoną konstrukcją; piorą zaś białiznę
nadmierzają czysto, oszczędzając przytem dużo czasu,
jak również opał.

Użycie Maszyny tej nadzwyczaj łatwe.

W użyciu przeszło 30,000 maszyn, co najlepiej
za dobrocią ich przemawia. 2177R

Ceny przystępne.

PROSPEKTA DARMO.

Generalna Agencja na Królestwo Polskie

Robert Worm, Warszawa, ul. Marszałkowska 119.

Na Gwiazdkę!

Najtaniej, gdyż nie mając sklepu od ulicy lecz mieszcząc takowy w prywa-
tnem mieszkaniu razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych
ustępstw w sprzedaży moich wyrobów. **Koszule męskie** odznaczające się naj-
lepszym krojem, ponieważ sprowadzam modele z Paryża i sama kroję, gdyż zależy
mi na stałej klienteli i jej rekomendacji. **Ogromny wybór białizny dam-
skiej** od najniższych cen w każdym gatunku i wielkim wyborze, również zaopa-
trzyłam się w duży wybór włóczkowych wyrobów, **kapturków, bulgarek,
pelerynek, chustek, szali pluszowych, matinek, szlafroków, bluzek
austriackich.** — Wszystko po cenach bardzo przystępnych; proszę się przekonać.

SPECJALNA FABRYKA BIELIZNY
TEOFILI FUKS,

26, Senatorska 26,

wprost kościoła w podwórzu naprzeciwko bramy. 2180R

WYPRZEDAŻ

Wyżymaczk amerykańskie. **Maszyny** do prania bielizny. **Pompki** do piwa, **Korkownicy**. **Wagi stołowe**. **Wentylatory**. **Maszyny do pończoch** najlepszych systemów.—Sprzedają:
Rembierz & Jankowski. Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1990R

TANIO.

2145r

0	Czarne garnitury wizytowe	dawniej	od rs. 27	do 52,	teraz	od 22	do 42.
0	Tużurki kamgarowe z kamizelkami	dawniej	od rs. 24	do 40,	teraz	od 20	do 32.
0	Żakiety " " " " " " " " " " " " " "	dawniej	od rs. 20	do 36,	teraz	od 16	do 28.
0	Mundury studentckie ze spodniami . . .	dawniej	od rs. 24	do 26,	teraz	od 19	do 21.
0	Uczniowskie bluzy " " " " " " " " " "	dawniej	od rs. 9 ⁵⁰	14,	teraz	od 7 ⁵⁰	11.
0	" " " " " " " " " " " " " " " "	dawniej	od rs. 11	do 15,	teraz	od 9	do 15.
0	Studentckie palta " " " " " " " " " "	dawniej	od rs. 30	do 32,	teraz	od 25	do 27.
0	Dziecinne ubrania i palta " " " " " "	dawniej	od rs. 8 ⁵⁰	15,	teraz	od 6 ⁵⁰	12.

Церкв најтајно.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff“.

Nakorku winien być stemmel M. Zoraboff.

NA KORKU WINCU LYSIEMPEL M. ZONTADON

NAJTANIEJ!!!

ZŁOTO, SREBRO i BRYLANTY 2173R
w najnowszych fasonach,
Wielki wybór Pierścionków zaręczynowych
z brylantami, szafirami i t. d.
na wprost kolumny Zygmunta, Krak.-Przedm. № 89.

poleca **M. KOZŁOWSKI** Jubiler.
W Niedziele Magazyn otwarty od 1 do 6.

GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

POLECA W WIELKIM WYBORZE

W E Ł N I A N E

Kaftaniki, Kalesony, Koszulki, Pantalony, Pończochy, Skarpetki, Pończoszki dziecięce, jako też
jedwabne fil d'Ecosse i bawełniane białe crème i kolorowe, gładkie i fantazyjne.
Koszule damskie i męskie, Spódnice z crêpe de santé wełniane, fil d'Ecosse i jedwabne.
Kaftaniki do ochrony gorsetów (Cache Corset), fil d'Ecosse i jedwabne.
Kamizelki do polowania, Kamasze we wszystkich kolorach i wielkościach.
Staniki i Spódnice włóczkowe i flanelowe.
Halki, Szale sznelowe, Chustki włóczkowe, wełniane Himalayan i Pledy.

STANIKI TRYKOTOWE (JERSEY) z powodu zupełnego tychże uprzątnięcia
po cenach znacznie niżej kosztu.

Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

ZŁOTY UL.

Fabryka Pierników, Nowy-Świat № 7.

Kupującym w Grudniu dodaje się
do jednego rubla 15 kop. piernikami.

Złoty Ul.

Płótna, Cretony, Shirtingi, Flanelle, Barchany białe, Płótno na prześcieradła, **Bielizna stołowa** biała i kolorowa, Wyroby trykotowe: Kaftaniki, Kalesony, Pończochy, Skarpetki z wełny, bawełny i fil d'Ecosse, Kamasze wełniane damskie i męskie, po cenach stałych możliwie niskich, poleca Magazyn Bielizny i Towarów Białych

L. GAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, Marszałkowska Nr 131. 1538

PIOTR ŚLIŻYŃSKI
udziela lekcji tańców salo-
nowych u siebie w domu
sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lek-
cjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-
Miasto 19, obok Apteki.** 1584

NA GWIAZDKĘ!

W magazynie obuwia damskiego i dzie-
ciniego

M. CZARNECKIEGO

przy ulicy Nowy-Świat № 43,
trwać będzie od dnia 9-go do 23-go b. m.

Sprzedaż

po cenach znacznie niższych,
jak również i towarów wysortowanych po
cenie niżej kosztu. 1576

WSPÓLNIK

do Biura Technicznego.

W celu rozszerzenia zakresu nowootwiera-
jącego się biura techniczno-przemysłowego
przez wspólną energiczną pracę, poszukuje
się młodego inżyniera, technika, albo chemi-
ka na wspólnika. Obok niewielkiego wkładu
pożądane są najpoważniejsze referencje, oraz
pewne doświadczenie praktyczne.

Oferty imienne adresować do Kantoru
„Kurj. Warsz.” p. a. „**Biuro techniczne**”.
Dla ofert nieuwzględnionych zapewnią się
dyskrecja. 1581

MYDŁO LECZNICZE (Hygieniczne),

zawierające w swym składzie wolny
tłuszcz, przy zmywaniu skóry nie od-
biera takowej w całości naturalnego
jej tłuszczu, nie suszy jej, lecz przeci-
wnie czyni ją miękką, świeżą i utrzy-
muje we właściwym stanie sprężystości
i delikatności, zabezpiecza skórę od po-
peknięcia, czerwoności, zgrubienia, stłu-
szczenia się naskórka. — Skład gło-
wny w aptece **E. Jarnuszkiewicz**
w Warszawie, ul. Nowy-
Świat № 35. 1338

Na Gwiazdkę!!

Wielki wybór **Barchanów** rus-
kich z najlepszych fabryk, od 16 kop.
Woalki sprężynkowe paryżskie, **Wy-
roby włóczkowe** i wszelkie towary
Norymberskie, poleca

Marja Chraszczewska,

Hotel Angielski № 6. 2172R

Hotel Angielski, Wierzbowa № 6,
mieszkanie prywatne 83.

Niżej cen kosztu sprzedaje pozostałe
wyroby złote i srebrne p. zwinietym
magazynie: **G. Schönfelder, jubiler.**
Przyjmuje wszelkie obstalunki i na-
prawy.

**Hotel Angielski, w mieszkaniu pry-
watnym № 83.** 1577

!!Zawiadomienie!!

Niniejszem zawiadamiam Sz. Publiczność,
że przy składzie zegarków, otworzyłem **Ma-
gazyn wyrobów jubilerskich**, jako też
przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje
w zakres jubilerstwa wchodzące. 1943r

M. POZZI,

Nowy-Świat № 31 (róg Chmielnej).

**Maszyny
do szycia
Słomkowych
kapeluszy**

najnowszego
systemu.

Juljan Berg,
Mazowiecka
№ 10. 2078r

Magazyn Mebli

poleca meble w różnych sty-
lach oraz wykonywa roboty
artystyczne w zakresie rzeź-
biarstwa. Robota dokładna,
ceny umiarkowane.

Maksymiljan Kalmus,

Grzybowska № 37,

w Warszawie.

2174R

Na Gwiazdkę!

MAGAZYN UBIORÓW

dla Dzieci

F. WINKLERA

ulica Niecała № 8.

Poleca wielki wybór ubiorów dla dzie-
ci i garnitury dla młodzieży szkolnej.

WARSZAWA.
Fabryka PIERNIKÓW
Dzika Nr 1.

2181R

MUZEUM PSZCZELNICZEGO

Sklad Główny

Niecała № 1.

Filja: Elektoralna № 8,
przy Składzie Win Krymskich.

Na gwiazdkę—dla dzieci:

Wydawnictwa krakowskie dla dzieci i młodzieży firmy Himmelblau, z kolorowanymi rycinami, w ozdobnych oryginalnych oprawkach, do nabycia w cenniejszych księgarniach. Skład główny u G. Centnerszvera w Warszawie, Marszałkowska.

Nauka czytania: Poglądowe A B C w 12 tabl. 40 kop. Elementarzyk domowy 35 kop. Bajeczki: Krasińskiego Bajki 1 rs. Obrazki zwierząt domowych 90 kop. Obr. zwierz. leśnych 90 kop. Złoty wiek dziecięcy z akwarelami 1 rs. Oprac. klasycz. pow. wyd. wiel. 4-o: Defoe Robinson Kruzoe 90 kop. Gulliwera Podróż do Liliputów 90 kop. Gul. podr. do olbrzym. 90. Tyśiąc nocy i jedna 90 kop. Don Kiszot 1 rs. Św. Genowefa 1 rs. Podróż przygody i opow. dla młodzieży: Cooper Poszukiwacz barci 1 rs. 60 k. Tegoż Korsarz 1 rs. 60. Tegoż Ostatni Mohikanin 1 rs. 60. Grajnet Obrazki historyczne 1 rs. Najnowsza podr. do bieg. póln. 1 rs. 60. Petelenz Walki Zulów i Boerów 1 rs. 60. Pamiętniki młod. panienki 1 rs. Stanleja wyprawa do Afryki 1 rs. 60 kop. Wspomn. z podr. mł. pan. 1 rs. German Mitologia 1 rs. 20. Chata wuja Tomasza 50 kop. Campe Odkrycie Ameryki: Kolumb 50 kop. Korteż 50. Pizarro 50 kop. Hofmann Przyg. Piotra 50. Odtrącone dziecko 50 kop. Powódź 50 k. X. Kanonik Schmid: Jajka wielkan. i Henryś 50 kop. Róża z Tanenb. 50 kop. Koszyk kwiatów 50 kop. Wig. Boż. Narodz. 40 kop. Jaskinia Beatusa 60 kop. Sozański: Przygody z Indianami 40 kop. Powinśzowania orozą i wierszem 30 kop. 1570

Wyszło świeżo nakładem red. keji „Gazety Rolniczej” najnowsze dzieło E. Rislera, dyr. inst. rol. w Paryżu:

Uprawa pszenicy,

złożone i odpowiednio do naszych warunków dopelnione przez F. O. Wilkońskiego. Dzieło Rislera jest tak wyjątkowej wartości, że znaleźć się powinno w ręku każdego rolnika, uprawiającego pszenicę, a pracującego obn żyć kosztu jej produkcji. Cena w Warszawie rs. 2.

Nabywający w redakcji „Gazety Rolniczej” kosztów przesyłki nie ponoszą. 2162r

10 SANEK

pietersburskich i wiejskich w fabryce Karola Sołomara, Leszno 36. 1560

Pralnia

Wszelkich Koronek i Firanek
E. GUNDELACH

Świętokrzyska № 9.

dom piaty od Nowego-Swiatu. Przyjmuje najdelikatniejsze, tiule, gazy, bity, batysty, czepekki, żaboty, po przystępnych cenach. Firanki od szerokości i długości, po 45 kop. od okna do rs. 1.50. Kremuje takowe. Możliwość znaczącej rezeracji, bezpłatna. 2167R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki

Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje meble używane. 2r
Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Na nadchodzącą GWIAZDKĘ Petersburski Magazyn

69 Nowy-Swiat 69.

poleca wielki wybór zabawek, gier towarzyskich oraz ozdób do choinek. — Ceny umiarkowane. — Dla wygody Sz. Publiczności, Magazyn w niedziele otwarty. 1555

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY
RZEźBIARSKI i KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego

ulica Wolska Nr 14, dom własny.
Wykonuje dzieła artystyczne z różnych materiałów oraz

Pomniki z Granitu,

marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonuje od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznemu. 1422R

LOMBARD

Nowy-Swiat Nr. 1,

zawiadamia, iż dnia 20 Grudnia r. b. odbywać się będzie

Licytacja

na zastawy nie wykupione i nie prolongowane we właściwym czasie. — Prolongaty przyjmowane nie będą z powodu zwinienia Lombardu. 1559

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.

4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.

4711. Extrait (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.

4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej wartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.

4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.

4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.

4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.

4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.

4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.

4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,

odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyr. bów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711

WODA KOLONSKA

Sprzedaje się w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych. 1657R

WODA MINERALNA NATURALNA przeczyszczająca, źródła FRANCISZKA JÓZEFA W BUDAPESZCIE.

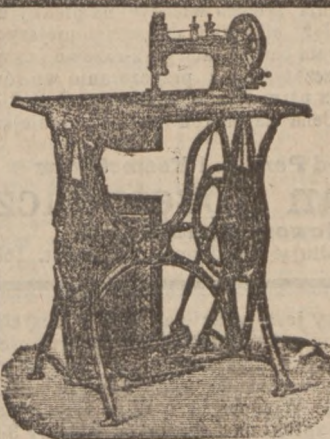
Według zdania powag medycznych, działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. — Dostać ją można wszędzie. — Dla normalnego użycia wystarczy lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

1905R

Dyrekcja w Budapeszcie.



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,”

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z członkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do obrabiania dziurek wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rts. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.
1513R

K. Koperski.

SPECJALNA FABRYKA PIANIN ANTONIEGO DÜTZA,

ulica Jasna № 3, drugi dom od Świętokrzyskiej.

poleca Pianina najnowszej konstrukcji z całą ramą metalową systemu amerykańskiego, mechaniki angielskiej, ceny przystępne, z 4-rolletnią gwarancją. 2101r

TRANZY LEKARSKIE TEGOROCZNE

złoty, oraz biały parowy prawdziwy LOFODZKI,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140.

NB. Każda faszka opatrzona jest kapsłem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1918R

Krajowa Spółkowa SEROWNIA

„Kruszyna - Borowno“

przez Kłomnice

Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.

Na sezon bieżący poleca:

SERY TWARDE.

Ementalski (kłęgi od 80 do 120 f.).

Półementalski (kłęgi od 40 do 80 f.).

Kruszyński (cegły od 15 do 18 f.).

SERY MIĘKKIE TŁUSTE.

Kühbach (krażki od 2 do 3 f.).

Szwarcenberg (cegietki od 2 do 3 f.).

Limburg (cegietki od 1 do 1 1/4 f.).

SERY DESEROWE.

Romadour (cegietki od 3/4 do 1 f.).

Brie (krażki od 1 do 1 1/4 f.).

Neuf Chatel (gumółki walcowe od 8 do 10 fut.).

Kamembert (krażki).

Ceny loco Kłomnice łącznie z eleganckim opakowaniem. 1859r

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych.

Elektoralna 53.

1586

W. Puchalski.

BREZENTY

czyli

O P O N Y

nieprzemakalne w znanym od lat
wielu wyborowym gatunku,

poleca

WIKTOR WERTHEIM

Orla 11.

2116

Na Gwiazdkę. Z powodu zwinienia magazynu Zupełna Wyprzedaż

Sukien, szlafroków, szaf sklepowych, luster, landshaftów, mebli i porcelany staroswieckiej, dywany, portjery, materace, pościel, wazony japońskie i marмурowe. Fischarmonja i różne drobne rzeczy, poleca magazyn Mi-chałiny Miodowa № 8. 2123R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go, przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726L 13 pokoi, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1467

OGŁOSZENIE.

Rada Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu wychowania pań w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że w d. 4 (16) Grudnia r. b. w Kancelarii Rady tegoż Instytutu odbywać się będą głośno i minus licytacje, poczynając od godz. 11 przed południem, na dostawę w przeciągu czasu od dnia 1 Stycznia 1890 r. do dnia 1 Stycznia 1891 r. różnych zapasów żywności i materiałów potrzebnych dla Instytutu. — Szczegółowe warunki do powyższych licytacji mogą być przejrzone w Kancelarii Instytutu codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych, od godz. 10 zrana do 2 po południu. 2129r

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Zaleski, Marzewska 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, tony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy, nauczyciel specjalista, autor „Buchhalterji dla Samouków” Gustaw Chwat, Miodowa 12. 27272

Buchalterja podwójna w zastosowaniu do fabryk przez Sekowskiego. We wszystkich księgarniach po rs. 1 kop. 20. 3384r

Biuro nauczycielskie Markowskiej, 31 Królewska, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tony.—Francuzka młoda, do małych dzieci potrzebna na wyjazd. 26949

Do szkółki ewangelickiej niemieckiej potrzebna jest nauczycielka niezamężna, posiadająca odpowiednie pozwolenie władzy szkolnej. Zgłaszać się można do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 3446r

Elementarz polsko-niemiecki Reussnera, z 14-tu wiedeńskimi wzorkami pisma, 141 rycinami i wymową do przedkij nauki czytania, pisanja i rozmowy. Cena 35, 15 i 7 1/2 kop. Elementarz polski z 340 rycinami i pedagogiką 25, 10 i 5 k. Skład w księgarni Centnerszvera, Warszawa. 24127

Lekcje ogrodnictwa udziela znany specjalista, poszukują się uczeni i uczniowie. Blizsza wiadomość: Ziota 2, m. II. 27585

Młoda ruszka, ukończyła gimnazjum w Rosji, poszukuje lekcyj. Posiada muzykę. Hoża 9, u Bernackiej. 28030

Młoda konwersatorka języka francuskiego, muzykalna udziela lekcyj, u siebie i na mieście. Czysła № 6, mieszkania 24, od 6 1/2 do 7 1/2 wieczorem. 27404

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ulica Świętokrzyska № 29. 28083

Nauczycielka muzyki, siostra Lityńskie-Ngo prof. konserwatorium, udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminu podług programu, za przystępną cenę. Blizsza wiadomość: ulica Cmielna 28, m. 13. 3431r

Nauczyciel-wychowca, poszukuje zajęcia, może udzielać początków muzyki, języka niemieckiego i francuskiego. Warunki umiarkowane. Oferty Kurjer W. „Pedagog.” 28051

Niemka milej powierzchowności, władająca doskonale językiem niemieckim, potrzebna dla udzielania lekcyj. Oferty dla X. Z. w Kurjerze. 28020

Osoba posiadająca języki, muzykę, z patentem konserwatorium, poszukuje domi place. Oferty w Kurjerze M. M. 28076

Oficer akademicki przygotowuje do egzaminów: wolnowstępujących do wojska I, II kategorii, do korpusów kadeckich do 5-ej klasy, włącznie na praporszczyka zapasowego. Wileza 27, mieszkania 1, od godziny 12—3 i od 6—8. 3406r

Potrzebna paryżanka na parę godzin konwersacji otrzyma pokój z opatem. Bracka 9, mieszkania 7, między 11 a 1. 3448r

HIERO.
Pierwiosnki poetyczne,
wysły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach. 2136R
Cena egzemplarza kop. 60.

Dla smaku i zdrowia!!!

Już nadszedł!!!
oczekiwany transport serów: Romadour, Limburger, Brie, Kruszyński, Neufchatel, wyrobu krajowej spółkowej serowni Kruszyńska-Borowno.

Główni Reprezentanci
L. Mierosławski et Comp.

Elektoralna 5, w Warszawie.
Polecamy również Ser Litewski wysokiej dobroci oraz znane Beurre-Roquefort

Ekstrakt Orzechowy

do farbowania siwych włosów na piękny naturalny kolor, od blond do najciemniejszych. Sposób użycia bardzo łatwy: 2-razowe posmarowanie szczytówką i przyczesanie włosów, by się farba utrwaliła, wystarczy na 2 do 3-tych tygodni. Cena za flakon rs. 1.80, mniejszy 90 kop.

Skład Perfum i Kosmetyków
Juljan Józefowicz,
Nowosenańska № 2.
PP. Handlującym odstępuje się rabat. 1507

O Żydach i kwestji żydowskiej

przez
Elizę Orzeszkową.

Cena kop. 20.

W księgarni Gebethnera i Wolffa oraz we wszystkich innych. 2096R

Do sprzedania lub wdzierżawienia od 1-go Stycznia 1890 r. Zabudowania

fabryczne

z motorem parowym o sile 18 koni, mieszkaniem i gruntem przeszło cztery morgi, przy drodze żelaznej obwodowej pod Warszawą. Obecnie mieści się tam fabryka Margaryny. Wiadomość, Bracka 8, ustróża. 2124R

Wielki Skład Maszyn do szycia,

egzystujący od roku 1870,
przy ulicy Gesiej № 12.

Roberta Wilczyńskiego,

poleca różne systemy maszyn z pierwszorzędnym zagranicznym fabry dla pp. krawców, szewców, do bielizny i t. p., oraz wszelkie części maszynowe, po cenach znacznie niższych. 2013r

Gwarancja dwuletnia.

OGŁOSZENIE.

Komisja budowniczego-gospodarcza, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce, gubernji łomżyńskiej, zawiadamia niniejszem o licytacji, odbyć się mającej w Biurze Komisji na oczyszczenie miejsc ustępowych i dołów do zlewu.

1) Licytacja odbywać się będzie głośno przez opieczetowane deklaracje.

2) Termin do licytacji jest oznaczony na dzień 8 (20) grudnia r. b. 1889-go o godz. 12-ej w południe. Po upływie tego terminu żadne podanie do licytacji głośnej ani też deklaracje opieczetowane przyjmowane nie będą.

3) Deklaracje opieczetowane ułożone być mają i napisane podług wzoru przez komisję ustanowionego, który na żądanie wydawanym będzie.

4) Warunki szczegółowe są do przejrzenia każdorazowo w Biurze Komisji.

5) Oprócz tego rozsyłane będą także warunki wszystkim, którzy oświadczą chęć przyjęcia udziału w licytacji. 2157r

Łazienki i Prysznic

w Hotelu Europejskim.

otwarte są dla gości hotelowych i z ulicy codziennie od godziny 7-ej zrana do 10-ej wieczór. 1551

Cena wanny marmarowej k. 50.

Wyprzedaż Mebli

po Kaliszu, rozmaitych, oraz jest kilka garniturów gotowych czarnych i orzechowych, jakoteż przyjmują wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie po cenie jaknajniższej.—Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu. W. Pogodziński, dawniej Kalisz. 1450

Lekarz potrzebny do m. Annapola gub. wołyńskiej; pensja rs. 200 rocznie, mieszkańców 2,000. Wiadomość w apteka, przez Sławutę. 28019

Maszynistki uzdolnione potrzebne zaraz. Wynagrodzenie dobre. Fabryka gorsetów „Nelly”, Nowy-Swiat 45. 3423r

Młody człowiek, świeżo przybyły do kraju po 6-letnim pobycie w Paryżu, wykształcony, obeznany z handlem, biegle posiadający języki, poszukuje jakiego zajęcia w kraju lub Cesarstwie. Oferty: Kurjer Warszawski pod wyrazem „Poszukujący”. 27850

Młoda wykształcona osoba, posiadająca jezyki, poszukuje miejsca zarządzającej fotografją, kasjerki lub innego zajęcia. Żurawia 34, m. 22, od 4—6-ej. 28096

Młody człowiek, handlowiec, znający język niemiecki, polski, może prowadzić rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia stałego lub czasowego, chociaż za małe wynagrodzenie. Oferty: „Zajęcie” Kurjer. 28009

Młodsza zdolna, z dobrimi świadectwami w każdej chwili znajdzie zajęcie. Blizsza wiadomość: Plac Zielony № 3, m. 5. 28056

Młody człowiek z czteroklasowym wykształceniem, nie mający żadnych środków do życia, przybywszy z prowincji, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w kantorze przemysłowo-handlowym. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. H. S. 28047

Osoba pisząca pięknym charakterem i mogąca wypisać rs. 250 na 10%, otrzyma stale miejsce. Próby pisma przysłać pod signum „Ski” do kantoru Kurjera. 27919

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem na wyjazd, tylko w domu zamocnym. Nowy-Swiat 34, m. 7. 27822

Osoba milej powierzchowności, znająca się na krawiecczyźnie i bieliznie, życzę sobie przyjąć obowiązki gospodyni lub panny służącej z dobrą rekomendacją. Ulica Wspólna 35, mieszka. 12. 27619

Panny do szycia trykotów. Nowogrodzka 15, m. 5. 27648

Podręczne potrzebne. Pracownia bielizny, Nowogrodzka 29. 27660

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Ul. Hoża № 38. 27809

Potrzebna sklepowa, wdowa, z kaucją, do pieczywa. Wiadomość Ohlodka 56, u pani Risbild. 27852

Poszukuje się panienki od 15 do 18 lat, do wspólnej nauki. Senatorska 10, m. 4. 27408

Panny do staniów i podręczne potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszka. 6. 28106

Posada fabryczna, pensja 25—30, 5% zysków i kaucja 400. Informacje: biuro redagowania ogłoszeń, Nowy-Swiat 62. 28074

Potrzebna bona niemka od Nowego Roku do dwojga dzieci, z dobrimi świadectwami, znająca gospodarstwo i krawiecczyznę. Ziarna 41, mieszka. 2. 28080

Potrzebny jest zaraz na wieś nauczyciel, który skończył szkoły realne ze znajomością dokładną języka niemieckiego dla przygotowania jednego ucznia do klasy 5 lub 6 powyższych szkół. Wiadomość u W-go Ekerkunst, właściciela apteki na Lesznie, od godziny 3-ej do 4-ej. 28089

Student ruski, doświadczony korepetytor, udaje lekcyjne lub korepetycje. Hoża 7, mieszkania 53. 27779

Student filolog, ruski, poszukuje korepetycji. Wspólna 10, m. 8. 28060

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hortensja d. 5, m. 8. 28064

Student ruski, poszukuje korepetycji za Sobłady. Adres Mokotowska 51, m. 6. 3441r

Student uniwersytetu, ruski, skończył gimnazjum w Rosji, poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 18, m. 21, od 4. 28029

Student uniwersytetu, ruski, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hoża 7—57. 27781

Udzielam języka francuskiego. Hoża 24, mieszkania 9. 27829

W specjalnym zakładzie rękodzielni dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe i krawiecczyzna galanteryjna. Pasmanterje i wyroby włóczkowe sprzedają i przyjmują obstanki. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. 27148

Za obiad korepetycję przyjmie zdolny korepetytor. Oferty w Kurjerze pod „Zamiana.” 27857

Posady i prace.

Agronom, wdowiec, w sile wieku, administrujący dotąd samodzielnie bez przerwy lat 15 w trzech znaczniejszych majątkach, pragnie odpowiedniej posady z d. 1-ym lipca r. p. Oferty składać proszę: kantor Kurjera Warszawskiego pod „Agronom”. 28109

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 26704

Do pojedynczej osoby za małe wynagrodzenie szuka miejsca zaraz na wyjazd panna młoda, inteligentna, skromna, do domowego gospodarstwa lub do dzieci. Oferty w Kurjerze, „Praca”. 28023

Do wielkiego magazynu miod potrzebne są zaraz: starsza panna bardzo uzdolniona i elegancka, staniaczka, upieczka i spódniozarka; wynagrodzenie dobre. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszka. 5. 28057

Fryzjer pomocnik, znający dobrze swój fach, potrzebny do pierwszorzędnego zakładu na dogodnych warunkach. Osoby mające zamiar zająć miejsce, raczą zawiadomić p. Szczensiewicz w Kiszyniewie (Bessarabja). 27400

Gorzelnik specjalny poszukuje miejsca lub poprawki w razie niezadawalniających wydatków. Adres: Hoffman, przez Nowo-Radomsk w Dziadoszynie. 27753

Palacz z dobrimi świadectwami otrzyma stałą pracę w fabryce przy ulicy Niskiej № 61. 28116

Potrzebni są agenci na miasto. Marszałkowska № 108, mieszka. 32. 28012

Potrzebny lekarz na wieś. O warunki odnieść się do właściciela apteki w Wólce, gub. wil. 28007

Potrzebna bona niemka z dobrimi świadectwami, z krawiecczyzną, mogąca dawać początków nauk gimnazjalnych. Ulica Krochmalna 56. 28006

Potrzebne są zaraz panienki do haftu. Ulica Mostowa № 16, mieszka. 18. 27907

Potrzebna jest osoba wykwalifikowana w krawiecczyźnie i robieniu kapeluszy do udzielania lekcyj. Wiadomość: Aleksandra № 6, m. 1, od godz. 6—8-ej po poł. 27972

Potrzebny jest subjekt felerzski na prowincję. Wiadomość: Nowolipki 38, mieszkania 2. 27950

Robotnik do maszyny drukarskiej „Boston № 2” potrzebny jest na prowincję, zaraz. Informacja u Józefa Goldfelda w Zawierciu. St. dr. zel. W.-W. 27909

Subjekt poszukuje zajęcia w składzie wódek lub w restauracji, tu albo na prowincji. Oferty: Kurjer, „Subjekt”. 28010

Subjekt felerzski lub fryzjerski, umiejący dobrze strzyż i golić, potrzebny na prowincję przed 1-ym stycznia. Wiadomość: Leszno 27, mieszka. 9, od 3—4-ej po poł. 28055

Uczeń potrzebny do handlu kolonij Inego. Ulica Krucza № 13. 28043

100 rubli za wyrobienie posady inkasenta lub innej handlowej, kaucji rs. 1,000. Dyskrekcja zapewniona. Oferty pod „Kmp.” Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 3440r

Kupno i sprzedaż.

Amatorska maszyna parowa z kotłem, dla Aszków lub uczniów do sprzedania. Fabryka dzwonków elektrycznych, Marszałkowska 150, J. H. Müller. 27209

A. Frankowskiego magazyn optyczno-amechaniczny, Nowy-Swiat № 61, poleca okulary i nanośniki z najlepszymi szkłami od rubla, oraz termometry, lornetki teatralne i wszelkie wyroby po cenach najniższych. 28120

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Glemz) powieść romantyczna, tłumaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

Arabski prosek na wytepienie wszelkiego Arabactwa, przewyższający w skutkach o wiele prosek perski i inne. Dostać można u S. Glińskiego, Nowy-Swiat 69 i na Krakowskim-Przedmieściu № 37, w sklepie wyłazków Eisenberga. 26983

Bardzo tanio nabyć można salopę jedwabną rypsem krytą, podbitą lisami, dobrą, kołnierzy i muskę tumakową, suknie wielkianą, okrycie syberyjskie. Krakowskie-Przedmieście № 60, w mleczarni przy skwerze. 27637

Do sprzedania garderoba damska mało używana. Widok 8. 3442r

Binokle, okulary, z najlepszymi szklami w wielkim wyborze, 25% taniej u optyka Juliana Drohiera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3439r

Dorożki dwie z końmi do sprzedania razem lub pojedynczo. Chmielna 120. 2647

Dwany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania rozmaite przedmioty zimowej toalety damskiej. Czysa 4, mieszkania 6, codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 4-ej. 27802

Do sprzedania szuba damska na elkach, dwelna kryta, z kołnierzem, rs. 20. Tamka 27, mieszk. 14. 27579

Elegancko wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywane się w ciągu 24 godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Futro damskie rotunda na białych baranach, zupełnie nowe, nie nożone, do sprzedania za pół ceny. Erywańska 5, m. 15. 28044

Fortepian czarny krótki, fisharmonja Esteja mało używane, pianina w znacznym wyborze; sprzedaż na raty, wynajęcie na dogodnych warunkach. Nowy-Swiat 1, Hinz. 27813

Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza zaopatrzony został w wielki wybór dywanów, serwet, chodników, kolder, der, portjer, kretony meblowe, juty, cerata. Ceny najniższe. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2473r

Futro-rotunda podbita lisami, aksamitem kryta, prawie zupełnie nieużywana, na obojętniejszą tuszę, do sprzedania za przystępną cenę. Śliska 7, mieszkania 19, od 11-ej do 4-ej. 27859

Futro męskie szopy za rs. 25 do sprzedania. Wiadomość w magazynie A. Bogusławskiego, Zabia 4. 28930

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne, mało używane, do sprzedania z poleceniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 28093

Fortepian Bucholca w dobrym stanie rs. 50 i szafa. Stare-Miasto 31, mieszk. 11, zastad można do 12. 28111

Fortepian koncertowy Kerntopfa krzyżowy rs. 380 sprzedam. Bednarska 29, stróż wskazuje. 27366

Futro nurki, kołnierze karakułowy, dla szczupłego, do sprzedania za 40 rs. Kuśnierz Raab, Marszałkowska 140, wprost Zielonego Płacu. 27644

Fasony oraz sanki używane do sprzedania. Świętokrzyska 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 27556

Fortepian w dobrym stanie za rs. 80. Ogrodowa 47, m. 30. 27605

Futro męskie z kołnierzem bobrowym, nowe. Ul. Chłodna 58, m. 3. 27586

Garnitur mebli rs. 50, dwie napoleonki aksamitne 10, otomanka 26, garnitur aksamitny orzech 160. Plac św. Aleksandra 18, mieszk. 7. 28068

Gwiazdka. Podarunek użyteczny. Uniwersalna maszyna do robienia masła, lodów, kremu. Mazowiecka 5, skład Junga. 26705

Jest do sprzedania kredens dębowy, stół, futro damskie lisy używane. Wspólna 18, mieszk. 16. 28103

Jest do sprzedania 3 dorożki i sanki za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, Praga, ulica Wileńska 3, pomiędzy godziną 2-gą a 3-gą. 28017

Kozeta, 4 krzesła, otomana dobrej roboty, tania u tapicera, oraz przyjmuję obstalunki, przeróbki, zakładanie firanek, wykonywając najdokładniej. Kruza 38. 28069

Kredens dębowy prawie nowy jest do sprzedania za rs. 95. Graniczna 4, wiadomość u stróża. 26709

Kasy ogniotrwałe, najtansze i najlepsze u R. Pochtego, Nowy-Swiat 34. 503

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenowników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kaczki, gęsi, indyki bite i szynki świeże nadeszły do sprzedania. Żurawia 23—3, od 12 do 5-ej po poł. 28098

Kredens dębowy dwudrzwiowy do sprzedania. Ziota 32, stróż wskazuje. 28118

Koc rs. 225 do sprzedania. Ul. Świętokrzyska 20. 27311

Lokomobila na kołach 12-konna, o dwóch cylindrach i mocarnia Garetta oraz elewator Crockilla, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Hotel Niemiecki, u szwajcara. 26506

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „na raty”. 27884

Lalki ubrane ładnie i tanie, dostać można w sklepie W. Dziewskiego, ulica Senatorska 27. 27975

Lisy szwedzkie z pod szuby, prawie nowe, są do sprzedania. Ziota 24, m. 21. 28016

Litograficzna prasa nowej konstrukcji potrzebna zaraz. Wierzbowa 6, m. 81. 28053

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Ulica Marszałkowska 108 i od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 27892

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 27847

Meble za bezcen z ośmiu pokoiów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, franki, oleodruki, trema, lampy. Ziota 8, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 27840

Meble tanie, garnitur czarny, orzechowy, szeslong, otomana, szafy, łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, biuro, różne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskazuje. 27451

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Maszyny Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i naprawia takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Masło litewskie solone, bez soli i buljon. Żurawia 24, mieszk. 2. 28032

Maszyna Singera nowa nożna za rs. 35, oraz trzy ręczne po rs. 10 u mechanika Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. 28121

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 28115

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 28112

Maszyna pośpieszna drukarska fabryki Sigla, średniego formatu, zupełnie odnowiona, jest do sprzedania pod gwarancją dobroci za przystępną cenę w składzie maszyn i przyborów drukarskich, litograficznych i introligatorskich Jakóba Fajansa i S-ki, Rymarska 8. 3325r

Meble trwałe nadzwyczaj tanio sprzedaje. Obstalunki wykonywam solidnie. Marszałkowska 134, róg Świętokrzyskiej. 27762

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredens, stoły, krzesła dębowa, szafy, komody, biura i t. p. Nowogrodzka 1. 27654

Meble używane rozmaite, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 27765

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie, ulica Wąski Dunaj 20, róg Podwala, pod firmą „Rogów”, poleca wielki wybór mebli giętych najświetlejszych fasonów, sprzedaje po cenach najniższych od rs. 19 kop. 50 za tuzin i drożej, kupującym więcej jak trzy tuziny odstępnie znaczny procent. 27798

Na gwiazdkę. Wielki wybór sukienek dziecięcych, fartuszek i fartuchów damskich, od najskromniejszych do najstrojniejszych, wyprzedaż niżej kosztu skład płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3425r

Od kaszlu prawdziwe szlaczowe cukierki sprzedaje się. Ul. Oboźna 4, wprost śliżgawki. 27197

Piekarskie książki obstalunkowe bez firmy w płótno oprawne, sprzedam. Drowniana 14, mieszk. 11. 27963

Przyprowadzono do sprzedania dwa wachy skaro-gniade, 16 miary, po lat 5, dobrze wyjeżdżone i arabski ładny ogier 6 lat, złoty kasztan. Wiadomość: ul. Długa, Hotel Polski 5. 28018

Potrzebne są zaraz dwuosobowe sanki wygodne, mocne, nie zakrótke, mogą być używane, ale w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: Nowozielnia 49, u szwajcara Szymona. 28015

Papuga piękna w klatce mosiężnej tanio do sprzedania. Marszałkowska 116, dystrybucja. 28058

Pudel bindy czystej rasy, roczny, tanio do sprzedania. Hoża 64. 27887

Pianino nowe za rs. 330 do sprzedania w lombardzie. Długa 25. 28104

Pianino fabryki Debena, paryskie, mechaniczne, grające 25 sztuk rozmaitych kompozytorów, kosztowało rs. 1,200, do sprzedania za rs. 425. Wielka 50, K. Chojnacki. 28102

Pianino prawie nowe fabryki Kerntopfa do sprzedania. Trebacka 11, m. 10. 28107

Pozostawiono do sprzedania futro za przystępną cenę u krawca. Ulica Świętokrzyska 35, na dole. 28075

Potrzebna maszyna piekarska nowa lub używana, do rozcinań bułek na 32 lub 52 kawalki. Piekarnia Zdrowia, Kutno. 27600

Różne książki do sprzedania treści poważniejszej. Nowy-Swiat 26, m. 22. 26742

Resztę mebli po zwinieciu magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się u właściciela domu 12, ul. Solna. 27640

Sanek dwie pary, wiejskie i petersburskie Sbrzycka, faeton, karoty potrójna i podwójna, lando do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 27871

Sprzedaż towarów wysortowanych z porcelany, fajansu, szkła i majoliki oraz talerzy kamiennych oryginalnych angielskich, nie tłukących się, różnych filiżanek białych i kolorowych, szklanek, kieliszków, karafek, dzbanków, masielniczek, cukiernic, koszy do owoców i bakali, jakoteż lampy stołowe wysortowane wyprzedaje się z wielkiem obniżeniem cen fabrycznych codziennie i w niedzielę przedświąteczne w magazynie lamp pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 8 nowy, 7 róg Leszna w Warszawie.—F. Kozłowski. 3426r

Szuba na opasach nowa, tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 47, w składzie węgla. 27804

Szuba męska piżmowcowa, z kołnierzem szeslongowym, na wzrost wysoki, stan dobry, cena niska. Freta 16, od 10 zrana do 4-ej, stróż wskazuje. 27495

Sanki rodzinne ładnie prezentujące się, mało używane, niedrogo do sprzedania. Hoża 4, u rządy. 28077

Sanki petersburskie z fartuchem, w świetnym stanie, do sprzedania. Chmielna 23, mieszkania 2, rano do 10-ej, po południu od 3 do 6-ej. 27888

Szczaw suszony, b. dobry do użytku kuchennego. Freta 33, mieszk. 11. 28024

Trzcina zdadna na sufity w znacznej ilości do zbycia zaraz w dobrach Brzesce. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 5, mieszk. 30. 26649

Wyżły odchowane niedrogo, oraz lustro konsolowe czarne. Elektoralna 8, stróż wskazuje. 28118

Wóz węglański 10-korcowy do sprzedania. Solna 15. 28083

Z powodu wyjazdu sprzedaje kredens, stół jadalny i 12 krzesel w stylu Henryka II. Wiadomość: Mokotowska 59. 28022

Za pół ceny do sprzedania mało używane futro podróżne, obszerne męskie szopy i barany; damskie lisy jedwabiem kryte i opasy, garnitur tunakowy, dolman jesienny z mufką, serdak, waliza ozdobna, metoda Głodzińskiego z przybarami. Nowolipki 44, mieszkania 1, do godz. 1-ej. 28059

Z powodu zupełnego zwiniecia zakładu do 1-go stycznia wyprzedaje się różne meble urzędowej roboty, garnitury czarne, mahoniowe, orzechowe, otomany, szeslongi, fotole po cenach niżej kosztu. Ul. Żurawia 4, u tapicera. 28035

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Chcący takowe nabyć, zechcą się zgłaszać od godziny 11 zrana do 3-ej po południu na ulicę Bielańską 16, mieszk. 16. 27818

Znane ze swej trwałości oksfordy na koszule męskie w różnych kolorach, nadeszły do składu płótna i bielizny Grünwasser, Miodowa 10. 3424r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble wyścielane, kretonem kryte, prócz tego kredens, szeslong, szafa i kuchenne rzeczy. Hoża 28, mieszk. 5. 27949

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny salonowy, jedwabiem kryty, zupełnie nowy, oraz duże lustro. Ulica Krucza 3, mieszk. 5, codziennie do godz. 1-ej. 3445r

Z powodu wyjazdu do sprzedania kanapa dwa foteliki, stół, portjer, umywalka. Ul. Czysa 6, mieszk. 10, od 12 do 3-ej. 27754

2 soseniaki pontery do nabycia. Aleje Jerolimskie 41, m. 7. 27838

Interesa handl. i majątk.

Apteka jest do wydzierżawienia. Wiadomość: Wspólna 39, mieszk. 13. 28013

Brovar w mieście gubernjalnem, czynny, z kompletnym urządzeniem, do wydzierżawienia. Wiadomość: Warecka 9, m. 18. 28011

Cukiernia do sprzedania. Wiadomość: Kruza 22—27 do 10-ej zrana, po południu do 5-ej. 27866

Do sprzedania lub wydzierżawienia zakład wód mineralnych w Nizawetgradzie. Opis szczegółowy można przejrzyć w kantorze Kurjera. 27025

Do odstąpienia korzystny interes. Wiadomość w sklepie, Chłodna 27. 27816

Do sprzedania na dogodnych warunkach sklep spożywczy - dystrybucyjny. Wiadomość: Podwal 8, m. 6. 28039

Do sprzedania folwark 12 włók (bez Towarzystwa i długów prywatnych), w tem 2 włoki lasu, 210 morgów gruntu ornego, 60 morgów pastwiska, reszta łąki; budowlę w większej połowie w zupełnie dobrym stanie, dom mieszkalny ładny z ogrodem, w Opatowskim, dwie wiorsty od szosy. Wiadomość: ul. Leopoldyna 23, m. 1. 27993

Dom nowy frontowy z oficyną i facytą w dziedzińcu, wraz ze sklepem frontowym, w którym mieści się piekarnia, warsztat rzeźniczy, z 7 pokojami, dwoma przedpokojami, trzema kuchniami, lodownią w podwórzu, wraz z wszelkimi przynależnościami oraz sadem owocowym do sprzedania za 5,500 rs. u właściciela Szczepana Wasilewskiego w Kijowskiej piekarni przy ulicy Wozniesieńskiej w Brześciu Litewskim. 28052

Do sklepu na prowincję, dla sprzedaży różnych towarów, potrzebny jest z kaucją mężczyzna lub kobieta, za wynagrodzeniem i procentem od kaucji. Wiadomość pomiędzy godz. 1 a 3-gą u p. Jana Czepkiewicza, ul. Freta 13. 28054

Dystrybucja wraz z towarami galenteryjnymi, w dobrym punkcie, dobrze procentująca, do sprzedania. Wiadomość: Nowolipki 7, dom W-go Ungra, u L. Rydzik. 28041

Do sprzedania młyn wodno-parowy niedaleko od Warszawy, 4 wiorsty od kolei, za umiarkowaną cenę. Rocznie przerabia 15,000 korey zboża. Wiadomość w kancelarii rejenta Walęckiego, gmach sądu okręgowego. 27810

Do wzięcia administracja poręczająca folwarku donacyjnego włók 12, przy kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Popławski, Krakowskie-Przedmieście 69. 27571

Handel kolonialny z kanterem pism do sprzedania. Wiadomość: Freta 10. 27883

Jest do sprzedania skład węgla na dogodnych warunkach. Chmielna 106, wiadomość na miejscu. 27846

Jest do sprzedania sklep korzenny i mydlarski w dobrym punkcie, egzystujący lat 18 przy ul. Hożej 2, 1-szy sklep od rogu Placu św. Aleksandra. 27893

Jest do odstąpienia propinacja wraz ze sklepem i piekarnią, przy cukrowni, przy głównej szosie i wsi kościelnej. Wiadomość: ul. Podwal domu 20, mieszk. 14. 27931

Korzystny interes dla osoby pojedynczej, Kpany lub wdowy, za wypożyczenie sumy rs. 800 hypotecznie zabezpieczonej, otrzyma mieszkanie i całodziennie utrzymanie z procentem, zaś za udzielenie się w interesie handlowym osobne wynagrodzenie. Wiadomość: Trebacka 9, u p. Barańskiej. 27898

Kawiarnia egzystująca od lat 12 jest do odstąpienia za przystępną cenę. Ul. Twarda 18. 27860

Korzystny interes. Sklep kolonialno-spożywczy-dystrybucyjno-owocowy przy ulicy Niecałej 10, do sprzedania zaraz. 27895

Kawiarnia w targowem miejscu położona do sprzedania. Wiadomość: bazar W-go Janasza, ul. Gnojna 11, sklepu 133. 28014

Magle egzystujące od lat 15 do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Twarda 6. 27941

Na czasie przed świętami. Dla powiększenia interesu potrzebny jest albo wspólnik z kilkuset rublami, lub też sama pożyczka do 600 rs. Pożyczający, jeżeli zechce, może mieć zajęcie przy tymże interesie i stosownie do tego utrzymanie; gwarancja zupełna. Oferty: Kurjer lit. L. R. 28082

Potrzeba 5,000 rs. na pierwsze miejsce zaraz. Pańska 103, do właściciela; bez pośrednictwa. 27832

Potrzebna pożyczka od 1,000 do 2,000 rs., pewność na sumie dziesięć razy większej, lokowanej na 1-ym numerze hypoteki. Oferty: kantor Kurjera, „Pożyczka”. 28110

Piekarnia będąca w ruchu do odstąpienia. Oferty: Kurjer K. G. 28003

Potrzebna jest suma 9,000 rs. na spłatę 10,500, ulokowanej na domu i aptece w gub. warszawskiej położonej, na 6—7%. Wiadomość w Towarzystwie „Rossja”, Marszałkowska 144. 28037

Poszukuje się dóbr w Galicji w zamian za dom w Warszawie, w środku miasta położony. Wiadomość w kancelarii notariusza Dziewulskiego. 27873

Potrzebne jest rs. 3,000 na dobrą hypotekę lub 6,000 na spłatę. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. N. 27699

Posiadać 1,000—1,500 rs. znajdzie być, kupując egzystujący parę lat skład węgla; punkt dobry, warunki dogodne. Wiadomość: Aleksandra 18, m. 3. 27748

Plac do sprzedania łokci 28,600, położony przy głównym kanale obwodowym. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. G. G. 27568

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadrat. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3358r

Magle są do sprzedania. Ulica Chłodna 18. 27830

